

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 39. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 42⁰
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 143.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 23 czerwca 1928 r.

Rok IV

Rewizja jakich traktatów?

Ostatnia mowa Mussoliniego wywołała pewne zaniepokojenie wśród tych, co rozumieją niebezpieczeństwo podkopywania obowiązujących traktatów pokojowych. Bowierny dyktator Włoch niedwuznacznie się wypowiedział za pokojową rewizję — w przyszłości — niektórych traktatów.

Jakich traktatów?

Mussoliniemu chodzi przede wszystkim o te traktaty, mocą których rozdzielone zostały kolonie i mandaty zamorskie. Wiadomo, że lwią część tych kolonji (odebranych Niemcom i Turcji) zagarnęła Anglja. Francji dostało się mniej, a najmniej Italji. Ta zaś nagwałt potrzebuje kolonji, nie mogąc wyżyć znacznego przyrostu swej ludności.

Polityka Mussoliniego zmierza do wytworzenia warunków, któreby umożliwiły ekspansję włoską nad morzem Śródziemnym, a w szczególności na Bałkanach i Afryce północnej i wschodniej. Obecny stan rzeczy tę ekspansję — zdaniem Włoch — konieczną — wielce utrudnia lub zgoła czyni niemożliwą. W tym fakcie leży źródło dążeń włoskich do rewizji traktatów.

Uznając zasadniczo dążenia rewizjonistyczne za szkodliwe dla sprawy pokoju, przyznajemy jednak, że można i należałoby poczynić Italji pewne ustępstwa w tej dziedzinie. Leżałoby to nawet w interesie pokoju, bowiem Włochy, mając drogę otwartą do kolonji afrykańskich, zapewne zlagodziłyby swą obecną politykę antyjugosłowiańską i antyrumuńską, politykę, wyrażającą się w okrażaniu Jugosławji, a w szczególności w domaganiu się zmian terytorjalnych na korzyść Węgier, po to jedynie, by szachować Jugosławję.

Bowierny — to nie ulega wątpliwości — Włochy w tej chwili nie mają zamiaru iść Niemcom na rękę przez domaganie się na serjo — zmiany traktatów pokojowych i obecnych granic w Europie. Rozumieją one, że zmiana jednej granicy wzmogłaby dążenia do zmiany innych, co w końcu musiałoby doprowadzić do nowego kataklizmu wojennego. Zaś Mussolini, acz lubi uderzać — w ton bardzo wojowniczy, w rzeczy samej wojny nie pragnie, wiedząc, co ona kosztuje i jakie przynosi niespodzianki.

To też Włochy chętnie zadowolą się ustępstwami na terenie kolonji, a uzyskawszy je (od Anglji

Po krwawych zajściach w Skupczynie

Założne flagi. — Gazety w czarnych obwódkach. — Składy pozamykane. — Rząd przed dymisją.

Wiedeń, 21. 6. Według doniesień z Białogrodu, Rada ministrów postanowiła nie przedsiębrać żadnych wyjątkowych zarządzeń. — Premier Vukiczewicz wystosował do klubu poselskiego koalicji chłopsko - demokratycznej pismo kondolencyjne. Sekretarz klubu list ten otworzył, a po odczytaniu go zwrócił premierowi z oświadczeniem, że klub nie przyjmie pisma kondolencyjnego od premiera.

Zwłoki zmarłych wystawiono na widok publiczny w budynku chłopów demokratycznej koalicji w Zagrzebiu.

Wiedeń, 21. 6. (PAT). „Tel. Union“ donosi z Białogrodu, że morderca Raciez oświadczył do sędziego śledczego, że nie chciał uciekać i chętnie ponieść karę za swój czyn. W dłuższym swym zeznaniu Raciez oświadczył, że nie wiedział w jakim kierunku strzela. Po zamachu udał się do swego przyjaciela, napisał kilka listów, a następnie oddał się w ręce policji. Stan zdrowia Stefana Radicza od wczoraj wieczór nie uległ zmianie. Temperatura wynosi 38,4 stopni. Ze względu na to, że poseł Stefan Radicz cierpi na chorobę cukrową, mogą nastąpić jeszcze różne komplikacje. — W kołach politycznych słybać, że stanowisko rządu Wukaczewicza jest zachwiane. Ustąpienie rządu obecnie jest prawdopodobne i nastąpić może za kilka dni.

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie partji demokratycznej na którym postanowiono, aby wszyscy

demokratyczni członkowie rządu natychmiast podali się do dymisji. Uchwała ta została jeszcze w ciągu popołudnia zakomunikowana premierowi. O godz. 9-ej została ponownie zwołana Rada Ministrów, która obradowała aż do późnej nocy. Rozwiniął się pogład, że Rada Ministrów postanowi przyjąć dymisję.

Na miejsce rządu obecnego ma zostać powołany rząd koncentracyjny, na którego czele będzie stał jeden z generalów. Do rządu tego należeć będzie Stefan Radicz. W całym kraju panuje spokój, tylko w Zagrzebiu powtórzyły się demonstracje uliczne.

Białogrod, 21. 6. (PAT). Na znak żałoby po zajściach w Skupczynie na wielu gmachach w Białogrodzie wywieszono flagi żałobne, a m. in. na gmachu parlamentu i przydzium Rady ministrów. Wszystkie dzienniki w słowach pełnych wzruszenia a jednocześnie uspakajająco opisują straszną zbrodnię i zamieszczają obszernie życiorysy i fotografie ofiar zajścia i jego sprawy. Dzienniki zagrzebskie wyszły w obwódkach czarnych. Po otrzymaniu wiadomości o krwawym posiedzeniu Skupczyny, w Zagrzebiu, zamknięte zostały na znak żałoby niemal wszystkie sklepy oraz wywieszono flagi żałobne. Około godz. 16 ustal prawie całkiem ruch na ulicach.

Białogrod, 21. 6. (Pat.) Trumny ze zwłokami ofiar w czasie zajść w Skupczynie przewiezione zostały dziś popołudniu do Zagrzebia, gdzie w sobotę nastąpi pogrzeb.

Pierwszy występ sen. Ossowskiego w Senacie

i nauçka otrzymana od wiceministra.

Warszawa, 21. 6. (Pat.) Dziś o godz. 10-tej przed południem odbyło się posiedzenie Senatu. Sen. Szarski zapowiada zgłoszenie rezolucji w sprawie zniesienia ograniczeń, jakim jeszcze ustawowo podlega Kościół katolicki oraz rezolucji w sprawie zmiany programu szkół powszechnych, który to program według zdania mówcy zawiera zbyt wielki zakres wiedzy, zupełnie nie przystosowanej do stopnia rozwoju umysłowego dziecka.

Sen. Thulie wnosi rezolucję, wzywającą rząd do zrównania poborów emerytów z czasów zaborezych z poborami innych emerytów. Omawiając sprawę utrudnień przez Gdańsk naszej żegludze, mówca żąda zupełnego ró-

wnouprawnienia dla polaków i przyjmowania robotników polskich do pracy w porcie na równi z robotnikami niemieckimi. W polemice z przywódcą mniejszości narodowych mówca przypomniał sen. Hassbachowi iż w Łodzi jest tyle Niemców, ile polaków jest w Berlinie, a tymczasem gdy Niemcy Łodzi mają 30 szkół niemieckich, utrzymywanych przez rząd i jedno seminarjum, polacy w Berlinie szkół nie mają.

Zabierali głos jeszcze sen. Kłuszyński, Hałuszyński (kl. Ukr.), Średniawski (Pia-t), sen. Makuch, Kapiński (P.P.S.) oraz sen. Ossowski (Z. L. N.), który omawiając resort min. sprawiedliwości, wskazał na powszechne skargi z powodu

pie. Sprawa utrwalenia pokoju wielce by na tem zyskała.

J. Gierski.



zbyt powolnego wymiaru sprawliwości, na przeciążenie sądu i złe uposażenie sędziów. Mówca porusza następnie sprawę ulaskawienia przez Pana Prezydenta red. Stpi-czyńskiego, oświadczaając, iż odpowiedzialność za to ulaskawienie spada na tych, którzy akt taki do podpisania przedłożyli.

W odpowiedzi na to oświadczenie p. wiceminister Car zaznaczył, iż uważa za rzecz wysoce niewłaściwą, ażeby prawo łaski było przedmiotem jakiegokolwiek dyskusji w Senacie. Jest to prerogatywa Głowy Państwa i z tego aktu p. Prezydent niema obowiązku przedstawiać sprawozdania.

Po przemówieniach kilku jeszcze senatorów na wniosek sen. Kłuszyńskiego posiedzenie odroczone do jutra godz. 10-tej przed poł.

Nobile zaopatrzone w żywność, broń i medykamenty przez maj. Maddelona.

Nobile odnalezione. — Amundsen zaginął.

Rzym, 21. 6. (Pat.) Urzędowo donoszą, że system sygnalizacyjny, zaprojektowany przez gen. Nobile celem umożliwienia nawigacji łączności między lotnikami a ekspedycją gen. Nobile, wydał doskonałe rezultaty. Mjr. Maddalena zdołał zaopatrzyć grupę gen. Nobile w 300 kg. artykułów żywności, broń i medykamenty. Mjr. Maddalena powrócił do Kingsbay o godz. 12.30.

Paryż, 21. 6. (Pat.) Ministerstwo marynarki poleciło, aby krążownik Strasbourg wyruszył od Spitzbergu na poszukiwanie Amundsena i Guilbauda, o których niema żadnych wiadomości.

Z Komisji ochrony pracy.

Warszawa, 21. 6. (PAT). Na posiedzeniu sejmowym Komisji ochrony pracy pos. Rząsa referował wniosek swego klubu w sprawie nowelizacji ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, w tem sensu, ażeby robotnicy i służba domowa w gospodarstwach rolnych poniżej 35 hektarów nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia do dnia 9 czerwca 1935 r. Delegat min. pracy oświadczył, że rząd przywróci projekt ustawy o powszechnym ubezpieczeniu i w projekcie tym będą kwestje te odpowiednio uregulowane.

Krwawy pojedynek we Lwowie.

Przy świetle latarni ulicznej stoczyli walkę na szable dwaj sierzanci.

Lwów, 21. 6. Na ulicy Grodeckiej przyszło w nocy do sprzeczki między sierżantami 40 p. p. Jaworskim i Bleicherem.

Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której sierzanci, dobywszy szabel, rozpoczęli regularny pojedynek przy świetle latarni gazowej. Po kilkuminutowej walce Jaworski ciał Bleichera szablą w okolicę lewego obojczyka, zadając mu głęboką ranę w szyję.

Nadbiegłym posterunkowym udało się przytrzymać Jaworskiego i sprowadzić do komendy miasta. Tam też odwieziono ciężko rannego Bleichera.

Katastrofa samolotu rumuńskiego

między Lwowem a Warszawą.

Lwów, 21. 6. Przybyli tutaj z Bukaresztu na wojskowym samolocie dwaj lotnicy rumuńscy: kpt. Michael Stepanescu i por. Szwarz, profesor szkoły pilotów w Bukarescie.

Dzisiaj rano obaj piloci wystartowali ze Lwowa, zamierzając lecieć do Warszawy. W pobliżu Niska (140 klm. od Lwowa) motor samolotu przestał działać, zmuszając lotników do szybkiego wylądowania na polach wsi Bieliny (własność ks. Czartoryskiego). Samolot podczas lądowania uległ rozbięciu, lotnicy ran nie odnieśli.

Rumuni porozumieli się telefonicznie z lotniskiem w Lublinie, skąd wysłano gościom na pomoc samolot wojskowy.

Wskutek defektu motoru aparat polski zmuszony był również do przymusowego lądowania na polach pod Kraśnikiem, przy czym samolot został poważnie uszkodzony.

Zawiadomione o wypadku lotnisko lubelskie wysłało autobus z mechanikami na miejsce wypadku samolotu rumuńskiego.

Aparatu nie można było naprawić. Rozebrano go i przewieziono do Lublina, gdzie udał się również kpt. Stepanescu.

Por. Szwarz odjechał pociągiem do Warszawy.

Lekarz obłąkanych.

270

(Ciąg dalszy.)

— To Matylda Jancelyn... szepnął Grzegorz — umrze biedna ta dziewczyna...

Posłyszawszy nazwisko swojego brata, wymówione o tej godzinie i w tak dziwnie przerażających warunkach, panna Baltus zadrżała od stóp do głów i pomimo całej energii, jaką posiadała, poczuła, że jej niedo-brze.

— Niech się pani wesprze na mnie, powiedział jej doktor V.

Paula podziękowała skinieniem i chwyciła się ramienia profesora. Za minutę wchodzili do pawilonu, a Schultz z rewolwerem w ręku wyszedł z poczekalni.

— Już idzie... — odezwał się Grzegorz po cichu. — Chodź pan z nami.

Młoda dziewczyna i jej towarzysze weszli na schody i przestąpili próg pokoju Joanny. W tej właśnie chwili otworzyła się furtka ogrodu. Cień zarysował się w ciemności, przez ostrożność przystanął parę sekund i rezolutnie postąpił pod pawilon.

Wtedy poraz drugi otworzyła się furtka ogrodu. Drugi cień się ukazał i postępował tą samą drogą co pierwszy. Fabrycjusz Leclere, oswojony już z niebezpieczeństwem, na ja-

Pożar w podziemiach Berlina.**Wstrząsające sceny wśród tysięcy pasażerów Kolei podziemnej**

Berlin, 21. 6. Wczoraj o godz. 4.30 popołudniu wybuchł nagle prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia groźny pożar na dworcu kolei podziemnej Bismarckstrasse, mieszczącym się pod gmachem opery miejskiej w Charlottenburgu. Ogień powstał w chwili, kiedy przepełniony pociąg zajęł stację. Pasażerów ogarnęła panika. Rozgrywały się rozdzierające sceny.

Wśród kłębow gryzącego dymu i nieprzeniknionych ciemności setki osób zaczęły cisnąć się ku wyjściom.

Pociągi, zdążające ku stacji, na której wybuchł pożar utknęły w tunelach. Tysiące pasażerów, wśród nich kobiety i dzieci powróciły do najbliższych dworców. 5 oddziałów straży

ogniowej próbuje dotrzeć do źródła pożaru.

Dotychczas nie wiadomo, jakie spustoszenia wyrządził ogień w podziemiach i czy pociągął za sobą jakieś ofiary w ludziach. Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w razie przedarcia się ognia do piwnic domów mieszkalnych, przylegających do tunelu.

Do godziny 12 w nocy pożaru nie opanowano. Przez wentylatory, doprowadzające powietrze do tunelu, wydobywały się słupy dymu.

Komunikacja na kolejach podziemnych jest przerwana, co w pierwszych godzinach po wybuchu pożaru wywołało katastrofalne przepełnienie pozostałych środków komunikacji.

Małżeństwo ks. Karola rozwiązane.**Wyrok sądu apelacyjnego.**

Bukareszt, 21. 6. (Pat.) Dziś o godz. 13-tej w sądzie apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa w sprawie rozwodowej przeciwko b. następcy tronu ks. Karolowi. Przewodniczącym obrad jest pierwszy prezydent senatu Hagiopol. Rozprawy są tajne, a wyrok będzie odczytany na posiedzeniu publicznym. W imieniu żony ks. Karola występuje adwokat Rozenhal. Ks. Karola zastępuje adwokat rumuński Pentazi.

Bukareszt, 21. 6. (Pat.) Proces nie wzbudził większego zainteresowania, gdyż uwaga opinii pu-

blicznej zwrócona jest na konferencję małej ententy. Adwokat ks. Karola złożył deklarację, że ks. Karol nie zgadza się na żaden rozwód, poddaje się jednak całkowicie decyzji sądu apelacyjnego.

Bukareszt, 21. 6. (Pat.) Trybunał wydał wyrok w sprawie rozwodu ks. Heleny przeciwko b. następcy tronu ks. Karolowi, uznając małżeństwo za rozwiązane. Wyrok przewiduje prawo odwołania się od decyzji trybunału w terminie 5-dniowym.

Kogo aresztowano za nadużycia w wydz. podatkowym toruńskiego magistratu

W związku z aferą wykrytych nadużyć w wydziale podatkowym tutejszego magistratu, gdzie dokonano sprzeniewierzenia kilkunastu tysięcy złotych na szkodę podatników, władze sądowe przytrzymały narazie w areszcie śledczym następujących komorników miejskich: Bronisława Rogockiego, Maksymil-

jana Dekąńskiego, Jana Zbrojewskiego, Franciszka Świtalskiego i Franciszka Wiśniewskiego. Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzone jest z całą energią i niezawodnie wykaże braki oraz niedbalstwo panujące w tak ważnym wydziale, który pozostaje pod niedołężnym kierownictwem p. radcy Wasika.

Katastrofa lotnicza w Toruniu.**Lotnik uratowany przez spadochron. — Aparat został zniszczony**

W czwartek, dnia 21 bm. około godz. 7.30 chorąży pilot 4 p. lotn. w Toruniu, Pawlicki, w czasie wy-

konywania na aparacie „Spad G. 61 serja I 138” ćwiczeń akrobatycznych dostał się w korkociąg, z

kie się narażał przez kilka nocy, zdjął buty na peronie, jak to co dzień robił, wszedł do sieni, potem na schody, zatrzymał się, rozejrzał dokoła i nadstawił uszu. Żaden odgłos nie wzbudził podejrzania, żadne światło nie błyszczało w pokoju Edmy. Leclere wszedł do pokoju i zatrzymał się znowu.

Joanna spała. Jej regularny oddech świadczył, że sen był głęboki i spokojny. Przy oknie było szarawo, głąb pokoju pogrążony był w ciemności. Słaby, ale wyraźny odbłysek zdradzał obecność karafki na stoliku obok łóżka. Truciciel wyjął z kieszeni małą flaszkę, wziął karafkę i zbliżył się do okna, ażeby domieszać „Datura stramonium” do napoju niebezpiecznej. — Nagle doznał najstraszniejszego, jakiego doznać może istota ludzka uczucia. Ktoś rękę położył na jego ramieniu i jakiś głos, głos Grzegorza, odezwał się do niego:

— Skończ tej nocy, panie Fabrycjuszu, wlej wszystko, a za godzinę Joanna już żyć nie będzie.

Jednocześnie w głębi otworzyły się drzwi i ukazał się sławny uczonec z doktorem Schultzem, ze świecznikami w jednych, a rewolwerami w drugich rękach. Za nimi postępowała Paula, nieżywa prawie, milcząca z przerażenia i rozpacz.

Fabrycjusz wydał okrzyk wściekło-

ści, niby zwierzę dziki, złapany w zasadzkę. Upuścił karafkę i flaszkę, które się rozbiły o podłogę, skoczył w tył i oparł się w kacie pokoju, okropny, groźny, szukający broni po kieszeniach.

— Nie myśl o niczem, mój panie — oświadczył mu zimno doktor Schultz — bo jeżeli broń wydobędziesz, zastrzelę cię natychmiast, jak psa wściekłego...

Łotr zgrzytnął zębami, a widząc, że jest straconym, przybrał minę pokorną, spuścił oczy i zaczął się trząść cały.

— Spójrz pani — powiedział Grzegorz do Pauli, wskazując na nędznika. — Przypatrz się trucielowi i nie podsądź nas o potwarz... Że to najpodlejszy z morderców, masz teraz niestety na to dowody. Czy uważasz je pani za dostateczne?...

Paula zalamywała ręce z rozpacz.

— On morderca... — szeptała — on trucielem!... on, którego tak kochałam?... Mój Boże!... mój Boże!... mój Boże!...

I wybuchła płaczem spazmatycznym.

Jakby nadmiar swej podłości, Leclere padł na kolana, wyciągnął ręce i szeptał:

— Tak, jestem mordercą... Tak, jestem nieczestnym... Ale nie wiedziałem, co robię... Szalonym byłem!... Zli-

którego wyprowadzając aparat, przewrócił go „na plecy”. Pilot widząc, że nie jest już w możności wyprowadzić maszyny z tej pozycji, ratował się spadochronem, z którym wyskoczył z aparatu z wysokości około 300 metrów. Spadochron na szczęście nie zawiódł i chor. Pawlicki szczęśliwie wylądował na ziemię, nie odnosząc żadnych obrażeń. Natomiast aparat spadłszy na ziemię, uległ rozbięciu i całkowitemu spaleniu.

Wielkie manewry sowieckie na Krymie.

Moskwa, 21. 6. Na Krymie odbędą się manewry wojskowe, które mają wykazywać postępy w zaopatrzeniu gazowym armii sowieckiej. Przeprowadzony będzie atak gazowy na Sebastopol, który jednocześnie zaatakowany zostanie przez hydroaeroplany oraz flotę. Samoloty zrzucają na miasto znaczną ilość bomb łzawiących. Obronę portu stanowią będą krążowniki.

Urzednicy skarbowi u ministra Czechowicza.

Minister skarbu Czechowicz przyjął wczoraj na dłuższej audjencji delegację Stowarzyszenia urzędników skarbowych, która przedstawiła p. ministrowi ciężkie położenie materialne oraz oplakane warunki pracy urzędników skarbowych.

Minister Czechowicz okazał pełne zrozumienie ciężkiego położenia urzędników skarbowych oraz wyraził gotowość przyjęcia w dniu 23 bm. delegacji stowarzyszenia, w osobach reprezentantów wszystkich okręgów dla dokładniejszego omówienia poruszonych spraw.

Dziecko z różkiem na czole urodziło się na Wołniu.

W Wołominie przy ul. Warszawskiej urodził się nadzwyczajny potworek: U rączek i stópek po 6 palców — bez nosa, bez ust, bez uszu, a zamiast oczu szparka, wreszcie na czole różek, jak u małego djabelka.

Dziecko przyszło na świat na dwa tygodnie przed czasem — nieżywe.

Rodzice normalni. Matka — p. Michalina K., lat 29. Ojciec o parę lat starszy. Pierwsze dziecko było normalne.

tuje się nademną... i skoro Joanna żyje, darujcie mi...

— Prosi o łaskę! — powiedział Grzegorz z najwyższą pogardą. — Prosi o litość!... A czy ty miałaś litość nad swą ofiarą? Czy miałaś litość nad Joanną?

— Nie zasługuję na litość, ani na przebaczenie, to prawda. Ale bądźcie litościwymi. Przebaczenie mi.

— Nie mamy prawa... nie jesteśmy sędziami twoimi...

Paula wtrąciła błagalnie.

— Panie Grzegorzu — rzekła — mam w tej chwili dla tego nędznika większą z pewnością, niżli wy pogardę, a jednakże wstawiam się za nim. Nie udało mu się spełnienie zamierzonej zbrodni!... Dzięki Bogu i wam, panowie, Joanna została ocaloną. Pozostawcie mu czas na pokutę... Niech ucieka... niech opuści Francję i Europę... niech zawleże na koniec świata hańbę i wyrzuty sumienia... Niech go dotknie sprawiedliwość boska... ale nie oddajcie go sprawiedliwości ludzkiej.

— Zaraz... zaraz... inaczej pani będzie mówiła panno Baltus — odezwał się głos jakiś gruby.

I jednocześnie eks-marynarz wpadł do pokoju i stanął przed Fabrycjuszem.

— Co to?... Klaudjusz Martau tutaj?... — mruknął ostatni, powstając.

Mowa, która zaniepokoiła Niemcy.

Podczas swego pobytu w Paryżu, na bankiecie wydanym na jego cześć przez grupę parlamentarną francusko-polską, p. minister spraw zagranicznych Zaleski wygłosił w obecności wielu mężów stanu (Poincaré'go, Brianda i in.) mowę, która była i jest żywo komentowana w Europie, zaś w Niemczech wywołała niepokój i wrzask. Nie mogąc podać — dla braku miejsca — tej świetnej mowy w całości, damy najważniejsze jej ustępy.

Polityka polska — mówił p. minister — zmierza przedewszystkiem do zapewnienia naszemu krajowi możliwości dalszego prowadzenia, z pełną wydajnością pracy, przedsięwziętej w celu odbudowy i rozwoju moralnych i materialnych sił narodu. Wzmacniając przez wytrwałą pracę organizm państwa, obecne pokolenie pragnie pozostawić swym następcom dziedzictwo, oparte na niewzruszonych podstawach, zapewniających Polsce godne jej miejsce w rodzinie narodów.

Polska jest państwem pełnym żywotności i teźny; w dziedzinie wewnętrznego rozwoju i życia społecznego, w wysiłku gospodarczym, w udoskonaleniu mechanizmu administracyjnego i w poszukiwaniach zmierzających do ulepszenia samej organizacji państwa, twórcza aktywność w Polsce — śmiało rzecz mogę — przewyższyła w ciągu dziesięciu lat wszystkie nasze przewidywania. Postęp ten dotyczy także wewnątrz, konsolidacji kraju. Dwa ostatnie lata, od czasu, gdy Marszałek Piłsudski znajduje się u władzy, były pod tym względem szczególnie bogate w szczęśliwe plony.

Dlatego-to może jesteście i stajemy się coraz bardziej narodem optymistów. Z przeświadczeniem naprawdę szczerem Polska wierzy w nadejście szczęśliwej ery, gdy współpraca między narodami usunie tarcia, które zagrażają pokojowemu rozwojowi ludzkości. Ideał Ligi Narodów, ideał międzynarodowej współpracy, metody pokojowego regulowania międzynarodowych sporów, arbitraż i uzgodnienia — natrafiają na przychylny posłuch nie tylko u Rządu polskiego, lecz także u całej polskiej opinii publicznej. Wybranie Polski do Rady Ligi Narodów było dowodem, że międzynarodowa opinia zrozumiała kierownicze idee naszej polityki oraz doniosłą rolę Polski jako czynnika międzynarodowego. W łonie Rady skoncentrowaliśmy swe wysiłki nie tylko na obronie naszych bezpośrednich interesów, lecz pracowaliśmy gorliwie nad rozwiązywaniem spraw o znaczeniu ogólnem. Polska pragnie pokoju oraz przyszości pod godłem pracy wydajnej i szarmonizowanej.

Wierzymy wszyscy w Polsce, że o ile pozostają jeszcze na świecie idee nieusprawiedliwionych rewindykacji, to z czasem rozproszą się one wśród wytrwałej i owocnej współpracy pokojowej narodów. Zdajemy sobie jednak sprawę, że przedwczesnym byłoby mniemanie, iż ten upragniony cel jest już obecnie osiągnięty. Dlatego-to zachowując całą swą wiarę w przyszłość, pragniemy utrzymywać czujną straż naokoło swego domu, pragniemy zachowania wszystkich gwarancji pokoju i stanu rzeczy.

To zachowanie stanu rzeczy jest zasadą o pierwszorzędnym znaczeniu dla całego zespołu narodów i —

powiedzmy to szczerze — ci, którzy dążą do zmiany ustalonego porządku rzeczy lub występują jako przeciwnicy takiej zmiany, są wrogami traktatów, pokoju, oraz naszego sojuszu. Szlachetne wysiłki międzynarodowej działalności pokojowej otwierają niekiedy sposobność dla nadużyć ze strony pewnych czynników, które pracują w kierunku przeciwnym pokojowi, bezwzględnie nie uświadamiając sobie olbrzymiego niebezpieczeństwa, jakie mogą wywołać. Gdy zachowuje się ukryte myśli rewizjonistyczne, pracuje się nad wstrząśnięciem ustalonego porządku rzeczy, narusza się cała konstrukcja pokoju. Ideje

rewizjonistyczne, zwłaszcza jeśli odnoszą się do spraw terytorjalnych, stanowią największe niebezpieczeństwo dla ogólnej pacyfikacji. Z tego to właśnie względu tem konieczniejszą jest rzeczą kontynuować jaknajściślej kooperację krajów, których interesy są zjednoczone przez wspólny ideał pokoju i stabilizacji politycznej.

Nie ulega wątpliwości, że wobec tych okoliczności stan równowagi między poszczególnymi państwami musi się opierać na warunkach sprawiedliwości i musi pozostawać w zgodzie z wielkimi zasadami wolności i niepodległości narodów. Po rozbiórce Polski naprzykład nie

można było oczekiwać żadnej trwałej stabilizacji stosunków politycznych w Europie. Europa znajdująca się w stanie śmiertelnego grzechu — aby użyć wyrażenia znakomitego francuza — nie mogła mieć nadziei na żadne ustabilizowanie. Ten tak długo oczekiwany moment sprawiedliwej równowagi nareszcie nadszedł. Sprawiedliwość weszła w r. 1918. Powojenna Europa uczuła się dojrzała do ostatecznej stabilizacji. Liga Narodów została stworzona, pakt jej został podpisany, owocna praca została przedsięwzięta w celu wyeliminowania na zawsze krwawych walk między cywilizowanymi narodami. Skoro wszystko to mogło się stać, skoro wszystkie organizacje pokojowe stworzone po wojnie funkcjonują i rozwijają się, znaczy to, że duch ludzkości zrozumiał, iż nadszedł moment psychologiczny aby przyjąć Europę taką, jaką stworzyli traktaty i że odtąd wszystkie wysiłki powinny zmierzać jedynie ku pogodzeniu narodów na tych właśnie nienaruszalnych podstawach.

Na tle tych-to względów sprawa bezpieczeństwa tak samo dla Polski jak dla Francji odgrywa rolę kapitalną. Dlatego też wszystkie gwarancje, które są zachowywane i które zapewniają wspólne bezpieczeństwo sojuszników, są tak bardzo cenne i ich pozbycie się bez odpowiedniego zrównoważenia nie mogłoby być dla nas obojętne.

Mówiąc o gwarancjach pokoju, mamy natychmiast na myśli sojusz, który łączy Polskę i Francję, gdyż sojusz ten uzupełnia dla naszych obu krajów organizację pokoju opartą na Pakcie Ligi Narodów. Sojusz ten jest wyrazem najszlachetniejszych uczuć obu narodów. Oparty on jest z jednej strony na niezapomnianych tradycjach, z drugiej zaś strony jest najlepszą gwarancją przeciw wszelkim ideom i wszelkim elementom, które mogłyby przedstawiać niebezpieczeństwo dla pokoju. Współpraca Polski i Francji rozwija się we wzajemnym zrozumieniu wspólnych interesów i w atmosferze szczerzej przyjaźni oraz zaufania. Jesteśmy mocno przeświadczeni, że we wszystkich poważnych sprawach, które interesują nasze kraje, będziemy zawsze działali zgodnie i w myśl ducha naszego sojuszu. Wiadomo wam, panowie, że tak jak Francja, staramy się doprowadzić do normalizacji stosunków ze wszystkimi naszymi sąsiadami. Jesteśmy w Polsce tego zdania, że gdy chodzi o normalizację stosunków między państwami po wojnie, to niezbędne jest, aby to zadanie, mające na celu ogólną pacyfikację Europy, było dokonywane równolegle zarówno na zachodzie jak i na wschodzie. Gdyby miało być zlokalizowane tylko na jednym punkcie, to nie ofiarowałyby upragnionej gwarancji dla dzieła zbliżenia wszystkich narodów europejskich i trwałego pokoju. Sądzę, że pod tym względem wasze ujęcie jest indentyczne z naszym i nasze interesy mogą tylko uzupełniać się. Polska pod tym względem nie różni się niczem od Francji — nie chce ona żadnych podbojów. Mocno osadzona w swych granicach, zdecydowana jest na nieustającą pracę nad swym własnym rozwojem i nad ogólnym odrodzeniem powojennej Europy.

Prowokacyjny napad urzędowego pisma niemieckiego na Rząd Polski.

Berlin, 21. 6. Akcja dyplomatyczna ministra Zaleskiego w Paryżu, godzącego się na wcześniejsze opróżnienie Nadrenji przez wojska sprzymierzone tylko za cenę zabrania zachodnich granic Polski, rozpetęła w Niemczech furję wściekłości, która znajduje ujście nawet w pismach urzędowych.

W artykule „Zaleski na manowcach narodowo-demokratycznych”, wydana przez biuro Wolffa „Warschauer Korrespondenz” w karczemnym i prowokacyjnym tonie napada na Rząd Marszałka Piłsudskiego, zarzucając mu usiłowanie „powstrzymania biegu dziejów”,

który przynieść ma Niemcom rychłe opróżnienie Nadrenji.

Oifejalna korespondencja niemiecka nazywa politykę polską „krecią”, ambasadę polską w Paryżu zaś „gniazdem intryg”.

Wyraziwszy przekonanie, iż mimo „zdumiewającego polskiego tupetu” Niemcy w wyniku swojej geopolitycznej wagi osiągną wcześniejsze zniesienie okupacji Nadrenji bez jakichkolwiek świadczeń finansowych, czy za cenę Locarna wschodniego, „Warschauer Korrespondenz” zamyka swój artykuł wierszykiem Goethego.

Ile z tego dolarów wpłynie do Europy.

7 miliardów dolarów wydadzą w tym roku amerykanie na spędzenie wakacji.

Paryż, 21. 6. Pisma amerykańskie obliczają, że w tym roku uda się zagranicę — przeważnie do Europy, ze Stan. Zjednoczonych około 400.000 osób, które wydadzą na zakupy, rozrywki etc. około dwu i pół miljaru dolarów.

W samych zaś Stanach około 20 milionów osób korzysta podczas

wakacji letnich z podróży automobilowych po kraju, co — wyniesie około 3 i pół miljaru dolarów wydatków.

Tak więc w ciągu dwóch miesięcy letnich wydadzą amerykanie u siebie w kraju i zagranicą łącznie 6 do 7 miliardów dolarów na spędzenie wakacji.

Katastrofalne zderzenie statku niem. z mostem.

Gdańsk. Onegdaj wieczorem ok. godz. 9,30 parowiec niemiecki „Hans Rudolf Reichel” najechał na most zielony tak zwany „Grüne Brücke”.

Pijany kapitan okrętu, Krumreich, postanowił sam bez pilota wyprowadzić statek z portu. Statek odbił od brzegu pod śpięchlerzami i nie czekając na otwarcie mostu pomocniczego, wjechał początkowo no filar nowobudującego się mostu, zburzył wielką część rusztowania i nowy filar młotsowy. Nie

podniesione jeszcze wielkie metalowe klapy mostowe, między którymi statek miał przejechać, zostały potężną siłą uderzenia oderwane od podstaw i na kilka metrów odsunięte w bok. Statek został silnie uszkodzony. Straty są bardzo duże.

Władze wszczęły energiczne śledztwo. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi niemiecki kapitan, który będąc kompletnie pijany, rozpoczął niebezpieczne manewry statku.

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

Berlin, 21. 6. Pisma berlińskie donoszą: Wczoraj wieczorem o godzinie 20 min. 30 odczuto w Andernach trzęsienie ziemi. Meble przewracały się, szyby w oknach dzwięczały.

Falowanie ziemi, któremu towarzyszyły huki podziemne, trwało zaledwie kilka sekund.

Również w okolicach środkowego Renu odczuto gwałtowne falowanie ziemi dwukrotnie, mianowicie bardzo intensywne wstrząśnienie o godzinie 22 min. 23, trwające około 20 sekund, poczem po półminutowej przerwie drugie wstrząśnienie nieco słabsze i krótsze.

ZYCIE KOBIECE

Kobieta w polityce międzynarodowej.

W 29 państwach kobiety korzystają z prawa wyborczego do ciał ustawodawczych, przyczem w 26 państwach obowiązują w stosunku do kobiet te same przepisy ordynacji wyborczej, co i w stosunku do mężczyzn. Wyjątek w tym kierunku stanowi Wielka Brytania, północna Irlandja i Węgry, gdzie aktywne prawo wyborcze przysługuje kobietom dopiero po ukończonym 30-tym roku życia; z biernego prawa wyborczego korzystają jednak w tych trzech państwach wszystkie kobiety, które ukończyły 21-szy rok życia. Anomalia ta w Wielkiej Brytanji usunięta zostanie prawdopodobnie już w czasie najbliższym, w każdym bądź razie jeszcze przed rozpisaniem nowych wyborów parlamentarnych.

Na niedawnym ósmym posiedzeniu Ligi Narodów w obradach instytucji tej brało udział 9 kobiet. Podkreślić wypada, że z roku na rok rośnie liczba kobiet zarówno w szeregach doradców technicznych, jak i wśród ich zastępców. Zazwyczaj delegowane są kobiety do piątej komisji, zajmującej się problemami socjalnymi i humanitarnymi, uważanymi niejako za specjalność kobiet. Ostatnio można jednak obserwować stale wzmagający się udział kobiet również w pracach innych komisji, które dotychczas traktowane były, jako domeny mężczyzn.

Kiedy niedawno na posiedzeniu czwartej komisji (dla spraw finansowych) zjawiała się pani Moss z Australji, prezes komisji w najwyższym zdziwieniu zwrócił się do niej z uprzejmem zapytaniem: „Czy szanowna pani nie zmyliła się przypadkowo w numerze lokalu?” Pan prezes nie mógł bowiem istotnie zrozumieć, w jaki sposób kobieta dostała się do komisji, która tak mało ma wspólnego ze sprawami „kobiecami” i był święcie przekonany, że chodzi tu o zwykłe nieporozumienie. Ale pani Moss nie jest jedyną kobietą, zasiadającą w komisjach politycznych; tak na przykład w komisji mandatowej Ligi referentką spraw ustawowych jest przedstawicielka Szwecji, pani Bugge-Wichsel.

W komisji dla współpracy umysłowej, posiadającej swą stałą siedzibę w Paryżu, zasiadają dwie kobiety, a mianowicie: wybitna uczona, pani dr. Bonnevillie i znakomita nasza rodaczka, pani Curie-Skłodowska.

Te państwa, które posiadają silne organizacje kobiet, w których kobiety korzystają z pełnego równouprawnienia, chętnie mianują kobiety członkami swych delegacji. Rządy tych państw natomiast, gdzie w tym kierunku panuje jeszcze swego rodzaju wsteczność, nadal rolę kobiet w życiu publicznym i międzynarodowym ignorują.

Przy omawianiu roli kobiet w dzisiejszym życiu politycznym poszczególnych państw na pierwszym miejscu wymienić należy Holandję. Małe to państewko ma 15 posłanek i królową, która rządzi zupełnie samodzielnie. Już ten fakt sprawia, że warunki udziału kobiet w życiu publicznym są niezwykle pomyślne, gdyż królowa bardzo

chętnie popiera wszelką inicjatywę, zmierzającą do dopuszczenia kobiet na te nawet stanowiska, do których dostęp był dla nich dotychczas zamknięty.

O ile byśmy chcieli nakreślić dżigram udziału kobiet w życiu publicznym poszczególnych państw, to najwyższy jego punkt przypadłby państwu skandynawskiemu. Państwa skandynawskie, jako pierwsze w Europie, już przed laty, przyznały kobietom czynne i bierne prawo wyborcze. W Szwecji, Norwegji i Danji kobiety już od dłuższego czasu korzystają z pełnego równouprawnienia, a kodeks małżeński Szwecji służyć może jako wzór wszystkim kulturalnym państwom na świecie.

W państwach, powstałych po wojnie na gruzach starych monarchij europejskich, zdobyły sobie kobiety równouprawnienie dosłownie w ciągu nocy jednej. Był to jak gdyby wyraz wdzięczności ze strony ludności męskiej dla pełnych poświęcenia akcyj kobiet w czasie walk o niepodległość ich ojczyzn.

Mussolini przyznał niedawno kobietom włoskim prawo wyborcze do gmin, ale wkrótce potem zniósł wybory gminne. Mężczyźni i kobiety korzystają zatem we Włoszech z tych samych praw, tylko wybierając nie mogą ani jedni, ani drudzy. Prawo wyborcze do gmin przyznane zostało ostatnio również

kobietom hiszpańskim, które wysłały niedawno do rady miejskiej miasta Madrytu 16 swych przedstawicieli.

W ostatnich czasach otrzymały kobiety prawo wyborcze również w jednym stanie Argentyny i w Brazylii. Stosunki w Afryce południowej, podobnie, jak i w Kanadzie, pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Wszędzie tam, gdzie przeważa żywioł francuski, kobiety pozbawione są prawa wyborczego do gmin nawet wtedy, kiedy korzystają z prawa wyborczego do sejmu federalnego. Naogół w Afryce bardzo ujemnie na sprawę równouprawnienia politycznego kobiet wpływa problem metysów. Nie mniej jednak w niektórych prowincjach (np. w Rodezji) kobiety korzystają z powszechnego prawa wyborczego zarówno czynnego jak i biernego.

Kobieta zdobywa coraz mocniejszą pozycję, jako czynnik współpracy międzynarodowej, a dlatego należy ją traktować z pełną i należną powagą. Polem działania kobiety jest cały świat. Przedewszystkiem kobieta musi brać udział w obecnej wielkiej pracy na rzecz pokoju. Bierności w tej sprawie tolerować nie można, trzeba tu rozwinać działalność bardzo ożywioną i pełną energii, a zasada ta obowiązująca musi nie tylko mężczyzn, lecz w równej mierze i kobiety.

Corbett Ashby,

pierwsza sekretarka międzynarodowej Organizacji Kobiet.

Odrodzenie Polski w duchu wewnętrznej niepodległości.

Tak ujmuję zadanie naczelne „Związku pracy obywatelskiej kobiet” jeden z pierwszych paragrafów jego statutu. Wielka i szlachetna ambicja! Zadana z dotychczas istniejących organizacji kobiecych takiego celu przed sobą nie postawiła.

Interesującą rzeczą jest, jak nowe to skupienie sił kobiecych celów pojmują i jakimi środkami zmierzają będzie do jego spełnienia. Mamy wrażenie, że chodzi tu o ten rozdźwięk, tragiczny doprawdy, jaki istnieje między wielkością sytuacji, w jakiej znajduje się dziś Polska, a małością duchową ogółu jej obywateli. Zjawisku temu nawet dziwić się bardzo nie można. Ogół ten jest przecież produktem najgorszego okresu niewoli, okresu, w którym rezygnacja z dążeń niepodległościowych, życie się z istniejącymi we wszystkich 3-ch zaborach warunkami, brak wiary w możliwość jakiegokolwiek zmiany zapuściły już były w dusze Polaków jad bardzo silny. Stąd pochodzą dziś takie objawy, jak niesolidaryzowanie się obywateli z własnym państwem, jak działanie często wprost na jego szkodę, bez żadnych sumieniowych niepokojów, przeciwnie, z przeświadczeniem, że się spełnia rzecz słuszną, z takiego czy innego, byle nie państwowego, punktu widzenia. Są wśród nas ludzie, którym gmach państwowości polskiej przesłania ich własna kamienica i tacy, co stosunek swój do Polski uzależniają od zniesienia lub utrzymania ustawy o ochronie lokatorów, albo od takiego czy innego zakończenia sporu o liczniki telefoniczne. Innym obrzydza Polskę podatek obrotowy, a innym jeszcze majątkowy, a innym — policja, nie dopuszczająca do tumultów i gwałtów ulicznych. Niema dotąd wewnętrznej zidentyfikowania się obywatela z państwem własnym,

utożsamienia jego interesów z własnym, co stanowi najsilniejszą moralną więź wewnętrzną i podstawę potęgi. Mamy niepodległość nazwaną, Niema jej w nas samych. Nie żyjemy nią jeszcze. Jeszcze jest to atmosfera dla wielu płuc, ściśniętych pod kłosem niewoli, za silną; niema piersi, które umiałyby wziąć szersze tchnienie.

Zmienić to nastawienie psychiczne szerokiego ogółu, z nieżyczliwych niejako cudzoziemców uczynić prawych obywateli własnego Państwa — to zadanie, godne wysiłków młodej, odważnej organizacji kobiecej. Czy nie przechodzi jej siła?

Czas pokaże.

Co do sposobów, które dążyć będzie ona do zrealizowania naczelnego postulatu, mówi o nich statut:

- 1) szerzenie i pogłębianie idei państwowości polskiej;
- 2) wprowadzenie w życie zasad prawdziwej demokracji;
- 3) zapewnienie kobietom bezpośredniego wpływu na państwowe i społeczne życie współczesnej Polski.

Każdy z tych punktów wymagałby specjalnego omówienia.

Na czele zarządu Związku pracy obywatelskiej kobiet stoi p. Zofja Moraczewska. W skład prezydium Zarządu Głównego wchodzi pani: posłanka Marja Jaworska, p. Halina Jaroszewiczowa, senatorka dr. Zofja Daszyńska - Golińska, dr. Dłuska i p. Drzewiecka. Jako kierowniczkę wydziałów pracy do zarządu głównego należą pani:

- Janina Strzelecka — wydz. kultury;
- Grodecka — wydz. oświaty;
- Posł. Waśniewska — wydz. opieki nad kobietą;
- Jaroszewiczowa — wydz. opieki nad dzieckiem;

P. Steinowa — wydz. wytwórczości gospodarczej kobiet;

H. Ceysingerówna — wydz. prasowy;

Dr. Dłuska — wydz. finansowy.

Kierownictwo najważniejszym z wydziałów — wydziałem oświaty obywatelskiego — kieruje p. Moraczewska. Zastępczyniami jej w tym wydziale są pani: posłanka Jaworska i generałowa Hubicka.

Jak widać z powyższego, zakres projektowanych prac jest bardzo rozległy.

Flaubert o Kobiatach.

Przed paru dniami w „Hotel Drouot” w Paryżu sprzedano przez licytację listy Flauberta do przyjaciela jego Feydeau. W listach tych zwraca uwagę jeden, w którym autor „Madame Bovary” wypowiada swój pogląd na kobiety.

Oto on:

„Kobiety nie mają poczucia tego, co można, a czego nie można. Najuczciwsze z pośród nich pod słuchają z czystym sumieniem pod drzewiami, otwierają cudze listy i robią setki drobnych niewłaściwości. Nie! Nie! Nigdy nie zgodzę się na to, że kobiety poznają się na uczuciach: opierają się jedynie na stronnej opinji, są najnieprawdliwszymi i najokrutniejszymi stworzeniami.

Można przypisać kobietom znajomość spraw delikatności i nerwowości, ale wszystko, co jest prawdziwie wzniosłe i piękne, jest od nich dalekie. Poblężliwość, jaką im okazujemy, jest jedną z przyczyn naszego moralnego poniżenia. Wszyscy jesteście w stosunku do naszych matek, siostr, córek, żon i kochanek niebawomałymi tchórzami.”

Między kobietą a mężczyzną nie ma, zdaniem Flauberta, nic wspólnego.

„Co mnie i tobie, niewiasto?”

Oto zdanie, które wydaje mi się jednym z najpiękniejszych zdań w dziejach ludzkości. Jest to krzyk czystej myśli, protest przeciw rodzicielce, odruch, który zawsze oburza idjotów... Kult macierzeństwa będzie dla przyszłych pokoleń, równie jak cześć dla miłości, czemś ogromnie śmiesznym. Zostaną one spakowane w ten sam wór odpadków, co czulostkowość i kult natury ubiegłego stulecia.

Mojem zdaniem, jeden tylko twórca zrozumiał te rozkoszne stworzonka; mistrz nad mistrzami — Szekspir. Jego kobiety są gorsze lub lepsze od mężczyzn. Uczynił z nich przeegzaltowane, ale dalekie od rozsądku istoty. Dlatego to jego postaci kobiece są jednocześnie idealne i prawdziwe.

Nigdy nie polegaj na tem, co one mówią o książce. Dla nich bowiem wszystkim jest temperament, osoba autora i cechy przypadkowe. Ale nigdy nie potrafią one osądzić, czy szczegół jakiś harmonizuje z całością. Nie i po tysiąc razy, nie...

Oto jak brzmi szczery, bo w prywatnym liście, zamieszczony pogląd na kobiety, tego, który po napisaniu „Madame Bovary” jednoznacznie uznany został jako „najlepszy znawca duszy kobiecej”.

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański”

Zwycięstwo fryzury chłopięcej.

Ciekawe wyniki międzynarodowej ankiety.

Na powyższe wciąż aktualne i palące pytanie niech odpowie poniższa międzynarodowa ankieta, zebrana we wszystkich stolicach i krajach świata u pierwszorzędnym mistrzów fachu fryzjerskiego.

Amerykanka pragnie dziś rzeczywiście pewnej zmiany w swojej fryzurze, ale trudno znaleźć taką, która by dążyła do związania włosów w potężny „kok” na tyle głowy.

W czasie zimy Amerykanki nosiły nieco dłuższe włosy i ondulowały je w loki. Teraz jednak z nadejściem lata, sezonu sportów, rozpoczyna się znowu wielkie obcinanie i obecnie ulubioną fryzurą jest krótko ostrzyżona czupryna, ufrizowana zapomocą stałej ondulacji w obfite loki.

Krótkie włosy nie myślą więc ustąpić z Ameryki.

W Paryżu nie da się nawet pomyśleć o powrocie do dawnych długich włosów. Poszczególne fryzjerzy, którzy chcieli lansować warkoczki i koki, zostali z kretesem pobici.

I tu noszono w zimie nieco dłuższe i zawinięte w loki włosy, ale obecnie z wiosną większość kobiet strzyże się krótko. Zresztą obecna moda małych oblepiających głowę kapeluszy uniemożliwia zapuszczanie dłuższych włosów.

Na początku sezonu zimowego w Londynie wyłoniło się tu pytanie, czy należy jeszcze obcinać włosy. Ale świat damski szybko przeszedł nad tą kwestią do porządku dziennego.

Teraz, na wiosnę, kwestja ta stała się oczywiście jeszcze mniej aktualna. Uwydatnia się jedynie tendencja do noszenia nieco dłuższych loków.

Młode damy, oddające się sportom wolały zawsze najkrótsze i najgładsze czupryny, choć nie gardzą także stałą ondulacją, układającą włosy w kędziory.

W krajach północnych jest jeszcze mniej więcej tyleż długowłosych, co krótkowłosych dam. Kopenhaga sama obfituje w krótkie czupryny, gdy tymczasem na prowincji niezadko spotkać można jeszcze blond warkoczki.

Mniej więcej to samo zauważyć można w Szwecji. W Sztokholmie panie mają przeważnie obcięte włosy, a prowincja jest bardziej konserwatywna, choć i tu w ciągu ostatnich lat dały się zauważyć duże zmiany. W Oslo, bardziej hołdującemu sportowi, krótkie włosy stanowią olbrzymią większość.

W Wiedniu ulubioną fryzurą są krótkie kędzierzawe włosy, trochę jednak dłuższe, niż w roku ubiegłym.

O powrocie do długich włosów nie ma tu jednak mowy i nie przyjęła się też lansowana z początkiem zimowego sezonu moda postizów i przypinania włosów.

W Szwajcarii rozpowszechniła się ogromnie moda „wodnej ondulacji” krótkich włosów, które zresztą Szwajcarki noszą tak, jak je widzą u licznych gości, napływających do nich ze wszystkich krajów świata.

Jak czyścić jedwabie i Koronki?

Pragnąc wyczyścić czarny jedwab, należy wytrzeć go sukniem, potem zwilżyć, trzymając zupełnie płasko, gorącą kawą, dobrze przefiltrowaną. Po tych dwu zabiegach będzie już czysty; trzeba go jeszcze odprasować; w tym celu należy go odwrócić na lewą stronę i przykryć papierem. Żelazko chodzić może tylko po papierze. Kawa zbiera wszelkie ślady tłuszczu i nadaje jedwabowi świeżość.

Koronki i hafty złote czyści się gorącym spirytusem, pocierając miękką szczotką. Barwy jedwabiu, który przy tej sposobności został dotknięty, odzyskuje pod wpływem szczotki i spirytusu, dawny żywy ton i połysk.

Połysk materji znika, skoro zostały one zmoczone. By naprawić szkody, wystarczy zmoczyć je na nowo, odprasować na gorąco.

Jak usunąć zmarszczki na twarzy?

Można usunąć tylko pierwsze zmarszczki, które nie są zbyt głębokie. W tym celu trzeba na bardzo lekkim ogniu rozpuścić w naczyniu glinianem emaljowanym 30 gramów białego wosku, a potem dodać do tego, mieszając dokładnie, 60 gramów dobrze przecezionej soku z cebulek białej lilji. Do tej mieszaniny dodać jeszcze trze-

ba 15 gramów pięknego białego miodu, poczem zaperfumować dowolnym zapachem.

Co wieczór kładąc się do łóżka, należy nałożyć na miejsce ze zmarszczkami trochę tej pomady, dobrze rozprowadzonej, i uważać ją dopiero zrana suchym ręcznikiem bezpośrednio przed myciem.

Wymiary figury piękności amerykańskiej.

W miejscowości amerykańskiej Grosberryjamton, w stanie Massachusetts wybrano tego roku królową piękności po zacietej walce i wśród wielkiego zainteresowania publiczności.

Laureatka konkursu miss Putsy Chille, liczy lat 23 i pół, ma ciemne włosy, niebieskie oczy o odcieniu kobaltu. Na śniadanie jada tylko kaszkę i nigdy nie miała w ustach kropli alkoholu. Ulubionym jej filmem jest „Róża umierającego bandyty”.

W obecności licznych rzeczoznawców stwierdzono najdokładniej wymiary wzorowej figury miss Putsy.

A zatem:	
Wzrost	1.68 m
Waga	57 kg.
(a więc nie nad i nie szczupła).	
Szyja	32 cm.
Ramię	25 cm.
Biust	85 cm.
W pasie	68 cm.
Biodra	95 cm.
Uda	55 cm.
Kostki nóg	24 cm.

Niezawodnie cały szereg kobiet zapraśnie stwierdzić, czy ich figury odpowiadają pomiarom tej piękności amerykańskiej.

Ile są warte „usta Kobięce”?

Trzy razy więcej, niż czoło męskie.

Młoda Amerykanka, bawiąca w Londynie, uległa bardzo przykremu wypadkowi automobilowemu, który skończył się dla jej urody dość niefortunnie. Oto odłamek szyby przeciął górną wargę Amerykanki, zszepcając szkaradnie piękną buzię miss Albornow. Amerykanka oczywiście

wniosła skargę do sądu o odszkodowanie, domagając się od właściciela samochodu, który spowodował wypadek, dużego wynagrodzenia za „utrąconą urodę”.

Ale jednocześnie od tegoż wypadku ucierpiał i szofer - dzentelmen, któremu odłamek szyby zadał głębo-

ką ranę czoła, powodując bardzo znaczną bliznę na czole. Ten również domagał się odszkodowania.

Sądy londyńskie miały dość trudny problemat do rozwiązania: co jest droższe, usta kobiety, czy czoło mężczyzny? Widocznie sędziowie zbyt dobrze znali czar kobiecych ust, skoro Amerykance przyznano trzy razy większe odszkodowanie, aniżeli owemu młodzieńcowi z blizną na czole.

Tenis.

Z chwilą kiedy tenis, jak każdy zresztą sport dzisiaj, przestał być ulęwinną rozrywką dla amatorów i dorosłych pańienek przed wydaniem, — jest natomiast terenem namiętnego emocjonującego tysiące ludzi współzawodnictwa championek i championów całego świata, — gwiazdy tenisowe rodzić się powinny na kamieniach przydrożnych, mogąc zdobywać sławne laury bez najmniejszej protekcji i poparcia, w przeciwieństwie do gwiazd filmowych.

Gwiazdy sportowe, tak jak i wszelkie inne gwiazdy, namyślają się teraz długo między jednym rozwodem a drugim, czy oddać chwilowo wolną rękę księciu Westminster, maharadzy indyjskiemu czy plantatorowi brazylijskiej kawy. Tyle wspaniałości naraz obowiązuje jednak i ma swoje prawa surowe i przestrzegane jak za dawnych czasów przesydy i zwyczaje towarzyskie. Nie można naprzykład grać w tenisa nie na biało odzianym; gdyby przecież pewnego dnia Zuzanne Lenglen, pannie Alvarez albo miss Wills przyszła myśl ubrania się w ładny zresztą kolor jabłkowo-zielony, albo cytrynowy, — byłoby to obowiązujące dla reszty śmiertelniczek bezwarunkowo, chociaż out zostałby outem a historia świata nie zmieniłaby się ani na jotę od nowego zwyczaju.

A więc narazie jeszcze, wszelkie symfonje białe i połączenia białego z jeszcze bielszym, matowego ze świecącym, jedwabiu z kaską, kaski z zefirem, zefiru z flanelą, tussoru z e-pongem.

Obowiązuje krój sukni prosty i niewymyślny: spódniczka plisowana z bluzką koszulkową albo z jumprem bez rękawów — w tych oto mniej więcej granicach mieszczą się wszelkie odchylenia tenisowego kostjumu, a więc cała sukienka bez rękawów, przepasana paskiem i kloszowa spódniczka; suknia deux-pieces ze spódniczką z kaski w duże kontra — i fałdy i jedwabny jumper w misterne zakładki poprzeczne, coraz szersze ku dołowi.

Klasyyczny strój tenisowy odrzuca właściwie rękawy najzupełniej, jako niewygodne i przyjmuje pończochy, tylko jedwabne ze względu na ich śliskość, co zaś do wykwintnych skarpetek, tak obecnie modnych — użyteczności ich nikt nie rozumie a piękności też dojrzeć nie może. Prawdopodobnie ktoś kiedyś zawiązał tak w rulon, dla większej swobody ruchów — swoje własne pończochy; ktoś drugi to gdzieś zobaczył, niedojrzały i wyszło z tego małe nieporozumienie, które ni-



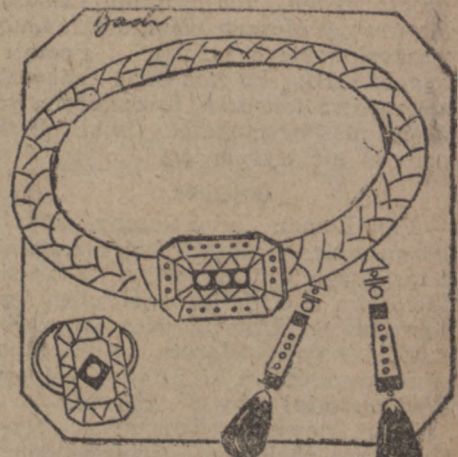
ELEGANCKIE BUCIKI.

Wszystko co przemysł obuwniczy dostarcza, jest rzeczywiście bardzo eleganckie. Bucik stosowny do eleganckiej sukni popołudniowej czy wieczorowej odznacza się niezwykle pięknoscia, a wykonany jest z brokatu, albo zestawiony ze złotej i srebrnej skórki.



NOWY KAPRYS MODY.

Napewno żadna z pań nie marzyła w roku zeszłym o tem, że dotychczas wszechwładnie panująca moda gładkich, prostych linii w kroju sukienek pokonana zostanie przez inną formę. A jednak jak to widać na naszym rysunku stało się to i trzeba przyznać, że stało się dobrze, gdyż obecnie wprowadzony w modę krój jest znacznie sympatyczniejszy, bowiem posiada w sobie więcej kobiecości.



MODNE OZDOBY.

Dzisiaj nawet biżuterja podlega stałej zmianie mody, a ponieważ biżuterji ze złota czy platyny nie można zmieniwać, zależnie od zadań mody, przeto też używa się dzisiaj imitacyjnej biżuterji, która odpowiada zupełnie wszelkim wymogom mody.

Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:

Dziś: Piątek, Paulinie
Jutro: Sobota, Bogusławie.

Wschód słońca godz. 3 m. 39.
Zach. godz. 8 m. 24.

Wschód księżycy godz. 10 m. 2.
Zachód godz. —m. —.

Otwarcie wystawy

prac uczniowskich Zaw. Szkoły Gospodarczej w Grudziądzu, połączone z obiadem popisowym uczenia klasy nauki gotowania odbyło się dnia 21 bm. o godz. 1-szej w lokalu Szkoły. Jak corocznie brał udział w otwarciu przedstawiciele władz i społeczeństwa oraz Kuratorium Szkoły tutejszej Izby Rzemieślniczej.

Wystawa robótek, haftów i szycia itd. jest interesująca i dowodzi, że szkoła spełnia w całej pełni swoje zadanie. Niektóre prace uczenia są wprost wzorowe. Kierownictwu szkoły jak i gronu nauczycielskiemu przynosi to doprawdy chluba.

Otwarcie wystawy dokonał kurator szkoły p. dyr. Grobelny.

Taksamo chlubnie wypadł obiad popisowy. Zaproszeni goście mieli możność skosztować naprawdę smaczne rzeczy. Bawiący przypadkowo w Grudziądzu, a poproszony, ks. prob. Hilarecki z Ryńska był pełen podziwu dla szkoły.

Niestety, jak to wszyscy stwierdzić mogli, przy stale wzrastającej frekwencji ubikacje szkoły są niewystarczające, a niektóre klasy zajmują jeszcze szkoła sąsiednia. Miasto Grudziądz winno być zadowolone z tego, że posiada tak wzorową szkołę i sprawę ubikacji bezwzględnie załatwić. Wymaga tego dalszy zdrowy rozwój szkoły a przede wszystkim wielki pożytek, jaki z niej ma społeczeństwo.

Festyn harcerski.

Wielki festyn, jak co roku, urządziła Kolo Przyjaciół Harcerstwa w niedzielę, dnia 24 czerwca, w ogrodzie Tivoli o godzinie 3-jej popołudniu. W programie: muzyka wojskowa, wędka szczęścia, karuzel, kolejka, wyścigi, loteria fantowa zaopatrzona w liczne dekoracyjne fanty, tani a smaczny bufet; oprócz tego o godz. 6-jej młodzież harcerska odegra obrazek sceniczny w jednym akcie p. t. „Jak Bolek został harcerzem”. Wstęp 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla dzieci; los 30 gr.; wędka 10 gr. Dochód przeznaczony na czozy letnie. Zarząd uprasza ze względu na cel o liczny udział społeczeństwa a zwłaszcza rodziców młodzieży harcerskiej.

Koncert orkiestr gimnazjalnych.

Połączone orkiestry gimnazjum klasycznego i matem.-przyrodniczego pod dyrekcją p. prof. Dąbrowskiego urządzają koncert na sali „Tivoli” w sobotę 23 bm. Na program składają się utwory Mozarta, Moniuszki, Łady, Namysłowskiego i innych. Początek o godz. 18¹⁵. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna, urozmaicona różnymi niespodziankami. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Osobiste.

Pan Roman Jan Szczęsny, dotychczasowy naczelnik Wydziału Administracyjnego w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, z dniem 1-go lipca br., zostaje na własną prośbę przeniesiony do Warszawy, na stanowisko naczelnika Wydziału Ogólnego Warszawskiej Izby Skarbowej.

W p. Romanie Szczęsnym, traci Grudziądz ruchliwą, uspołecznioną i czynnie twórczą jednostkę.

Podziękowanie.

Imieniem Towarzystwa Czytelni dla kobiet oraz własnem pozwałam sobie na tej drodze złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy do uświetnienia naszej uroczystości z okazji 20-lecia się przyczynili. Dziękuję przede wszystkim jaknajserdecz-

niej Przewielebnemu księdzu Prałatu Dembkowi za tak podniosłą uroczystość kościelną, dziękuję Tow. Chóru Kościelnego oraz p. dyr. Blochowi za piękny śpiew podczas nabożeństwa. Dziękuję jaknajprzejmiej przewodniczącej Katolickiego Związku Polek p. Zofii Rzepeckiej z Poznania za przybycie na uroczystość, za objęcie przewodnictwa podczas akademii i za wygłoszenie wspaniałej prelekcji, dziękuję również jaknajprzejmiej p. prezydentowi miasta Włodkowi za serdeczne przemówienie i uroczyste wręczenie mi przyznanego odznaczenia, dziękuję jaknajprzejmiej państwu Wiceprezydentostwu Krobskim, dziękuję członkiniom Zarządu z panią Stryjewską na czele i członkiniom Towarzystwa za piękny dyplom, za tyle serdecznych życzeń i kwiaty, dziękuję współzałożycielom Towarzystwa panom senatorowi Kulerskiemu, b. radcy wojewódzkiemu Stefańskiemu i

red. Rakowskiemu za przemówienie, dziękuję wszystkim przedstawicielom siostrzanych towarzystw, wszystkim delegatkom i delegatom za wzięcie udziału w uroczystości i przemówienia, dziękuję małej Urszulce Brendłównie za wygłoszenie pięknego wierszyka i kwiaty, dziękuję Tow. śpiewu „Lutnia” oraz p. dyrygentowi Szmelterowi za piękny śpiew podczas akademii, dziękuję panom przedstawicielom prasy, dziękuję także wszystkim, którzy nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości raczyli tak bardzo liście nadesłać życzenia pisemne i kwiaty, wszystkim składam z głębi serca pochodzące, szczerze „Bóg zapłać”. Specjalnie dziękuję pani Bronikowskiej za odświeżenie naszego sztandaru, pani Ruchniewiczowej za łaskawie oddaną w tym dniu do dyspozycji powóz, państwu Fr. Rucińskim za łaskawie ofiarowane wino do obiadu wspólnego, panu Lesińskiemu, panu generałowi Rachmistrukowi oraz dowódcy 64 pp. za orkiestrę, panu komendantowi Kaszewskiemu i członkom Straży Pożarnej za pomoc przy ustawieniu

Helena Kruszonowa, przewodnicząca
Tow. Czyt. dla Kobiół.

pochodu, wszystkim paniom za łaskawie ofiarowane pieczywo do wspólnej kawki a p. Rogaszwonie, p. Dobrowolskiej oraz wszystkim amatorom i amatorom za urozmaicenie sceniczne podczas wieczorku towarzyskiego.

Helena Kruszonowa, przewodnicząca
Tow. Czytelni dla Kobiół.

Zamknięcie kursu rolniczego P. B. K. w 66 pułku piechoty.

W ubiegłą środę, w obecności ks. Prałata Dembka, Generała Rachmistruka, przewodniczącej Polsk. Białego Krzyża generałowej Rachmistrukowej, ks. Majora Łęgi, ks. kanonika Łukaszewicza, wiceprezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego Inż. Bittnera, Dowódcy 66 p. p. i przedstawicieli Korpusu Oficerskiego, zastępcą dowódcy 66 pp. podpułkownik Waradzyn dokonał zamknięcia kursu rolniczego Polskiego Białego Krzyża. W dwukrotnym przemówieniu swem podpułkownik Waradzyn podniósł najpierw korzyści, jakie kurs ten oddał żołnierzom, którzy niebawem rozjadą się do swych gospodarstw, gdzie niewątpliwie zastosują w pracy gospodarczej tę wiedzę jaką tu nabyli, zastosują to, co im dały praktycznie fachowe wycieczki rolnicze i zachowają w pamięci wszystko, co im służba w wojsku polskim przyniosła, a zwłaszcza naukę tak fachową jak i ogólnokształcącą, społeczną i moralną. Pułkownik Waradzyn zwrócił się następnie z podziękowaniem do przewodniczącej P. B. K. p. Rachmistrukowej, do Generała Rachmistruka, za wydatną pomoc i poparcie w sprawie nauczania szerokich mas żołnierzy polskich, za inicjatywę i poświęcenie się wielkiej sprawie twórczej w życiu państwa i narodu. Wreszcie przemówienie swe p. pułkownik Waradzyn zakończył zwracając się do ks. prałata Dembka, z podziękowaniem za zaszczytne swą obecnością tej uroczystej chwili rozdania świadectw i za liczny udział gości, a szczególnie złożył jeszcze podziękowanie profesorom, którzy tak gorliwie i z oddaniem się sprawie, przeprowadzili ten kurs aż do pełnego w pozytywne korzyści końca.

Prof. Stanisław Jasiński, jako kierownik Wydziału Kursów specjalnych i ogólnokształcących P. B. K., złożył sprawozdanie z odbytego kursu i z wycieczek rolniczych. Na kurs rolniczy było zgłoszonych 42 żołnierzy, wszyscy z zawodu rolnicy i przeważnie osiedli na drobnych gospodarstwach rolnych. Egzaminowi, który trwał przez dwa dni wobec komisji egzaminacyjnej, złożonej z pp. prof. Jasińskiego, prof. Inż. Kulczyckiego i dra. Ulatowskiego, poddało się 37, w tem 20 zdało egzamin z postępowo dobrym, a 17 z dostatecznym.

Kurs był podzielony na sześć działów w ten sposób, że dział pierwszy obejmował uprawę roli, łąk i pastwisk; dział drugi hodowlę bydła, trzody chlewnej i drobiu; dział trzeci sadownictwo i warzywnictwo; dział czwarty: pszczelnictwo; dział piąty: stowarzyszenia rolnicze i zasady organizacji spółdzielczych, oraz dział szósty: przebudowę ustroju rolnego w Polsce.

Poszczególne działy tej nauki były prowadzone przez pp.: Prof. Inż. J. Kulczyckiego; podkomisarza Urzędu Ziemskiego J. Wrotnowskiego; delegata Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu Bogackiego; zastępcę naczelnika urzędów rolnych w Okręgowym Urzędzie Ziemskim J. Gromkę; dr. J. Ulatowskiego i prof. St. Jasińskiego.

Następnego dnia zostały rozdane żołnierzom zdjęcia fotograficzne, robione w świetlicy P. B. K., podczas wykładów, w sali rozrywkowej podczas zabaw.

Do Fidlce.

W niedzielę, dnia 24 czerwca br. urządziła personel firmy W. Korzeniewski Tow. Akc. wycieczkę parostatkiem do Fidlce. Odjazd o godzinie 8-jej rano z portu Szulca.

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie.
Dnia 15 bm. odbyło się w Grudziądzu pod przewodnictwem p. Tomasza Komierowskiego z Komierowa zebranie konstytucyjne Pomorskiego To-

Z powiatu grudziądzkiego. Miasto Łasin buduje szpital.

Sejmik wyraża uznanie i podziękowanie p. Staroście Czarlińskiemu za pełną poświęcenia pracę.

Świetny rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności

Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Sejmiku Pow. w Grudziądzu. Za stołem zasiadają członkowie Wydziału Powiatowego z p. Starostą Czarlińskim, członkowie Sejmiku zjechali się prawie że w komplecie. Do podpisania protokołu wybiera zebranie p. Zaleskiego, Lipskiego i Bracha, poczem p. Starosta wprowadza i zobowiązuje nowego członka Sejmiku w miejsce p. Krzaczynskiego — p. Marcina Fuszare, odczytuje porządek dzienny posiedzenia i przedstawia w krótkim zarysie gospodarkę powiatu. Głównie stwierdza, że opieszałość płatników podatkowych utrudnia normalne gospodarzenie i prosi, by zarządzenia, jakie w wypadkach koniecznych przedsiębrać musi przeciwko zbyt opieszałym, nie tłumaczono błędnie. Pan Czypicki stwierdza, że pod tym względem ktoś rozsiewa pogłoski, jakoby płacone podatki drogowe służyły miały na cele dróg w... Kongresówce. Widocznie ktoś ma w tem interes podkopywać zaufanie do naszych władz powiatowych i przed tem należy przestrzec.

Najważniejszym punktem obrad. to sprawa budowy szpitala powiatowego, który coraz bardziej staje się koniecznością z powodu niejednokrotnego przepelnienia w szpitalu miejskim. Pozatem powiat musi opłacać drożę za tamże umieszonych swoich chorych. Miasto Łasin ofiarowało na cele szpitala duży gmach, nadający się doskonale na urządzenie. Dyskusja toczyła się głównie dookoła kwestji dogodności dojazdu z miejscowości bliżej położonych przy Grudziądzu. Na cele budowy i urządzenia szpitalu zaciąga powiat pożyczkę długoterminową z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W związku z obowiązkiem pokrycia niedoborów powiatowych z potrzebami szkolnymi w gminach wiejskich, zaszła potrzeba ustalenia podatku na pokrycie tychże i to w sumie 61.000 złotych. Jedynym źródłem dochodowym to podatek od budynków mieszkalnych. Przeciwno temu projektowi przemawiają

drobni rolnicy i chałupnicy, lecz ostatecznie zgodzono się na uchwalenie, gdyż innego sposobu załatwienia sprawy niema.

Decernent Komunalnej Kasy pan burmistrz Tomczyński podaje do wiadomości Sejmikowi, że prezesem Rady Nadzorczej wybrano p. Grobelnego, a do Zarządu p. Wojciechowskiego, burmistrza Kirssteina i p. Zaleskiego. W miejsce wybranego do Zarządu p. Zaleskiego wybrano do Rady Nadzorczej p. Sulskiego. Pan Bona zdaje sprawozdanie z odbytej rewizji w Komunalnej Kasie Oszczędności. Stwierdza prawidłowość i porządek oraz podkreśla wzmożony rozwój w Banku, co wskazuje na to, że Komunalna Kasa Oszczędności cieszy się pełnem zaufaniem społeczeństwa.

Pan Czypicki, jako decernent drogowy, odpowiada na interpelację p. Topmeiera i stwierdza, że drożnice w powiecie grudziądzkim i od względem uposażenia stoją się najlepiej. Niezależnie od tego sprawa odszkodowań drożnikom załatwiona będzie jednolicie dla całego Pomorza przez Związek Powiatów. do czego nasz powiat również się przyczyni.

Z okazji przyznania p. Staroście Czarlińskiemu odszkodowania za wyjazdy, zebrani członkowie Sejmiku zmanifestowali samorzutnie swoje uznanie dla p. Starosty, wyrażając w udziale podziękowanie ze strony Sejmiku.

Zasilek również uchwalono dla urzędników Starostwa, umarzając zaliczki dotychczasowe.

Na wysłaną swego czasu interpelację Sejmiku powiatowego w sprawie nadmiernych opłat na rzecz zakładu ubezpieczeń od wypadków w Rolnictwie, nadeszła do p. Starosty Krajowego odpowiedź. Sejmik uważał odpowiedź za niewystarczającą i postanowił wysłać do Pana Wojewody ponownie pismo.

Po uchwaleniu nowego statutu od umów zamknął p. Starosta posiedzenie, dziękując za owocność przeprowadzonych obrad.

warzystwa Łowieckiego przy bardzo licznym udziale reprezentantów wsi i miast pomorskich.

Referat wygłosił p. St. Ossowski z Najmowa, wskazując na konieczność stworzenia na Pomorzu organizacji, która by ochroniła i rozwijała prawidłowe łowiectwo, a zarazem byłaby instancją opiniodawczą w stosunku do władz.

Po przyjęciu prowizorycznego statutu wybrano zarząd w osobach pp. Stanisława Ossowskiego z Najmowa jako prezesa, dr. Łukowicza z Chojnic oraz nadleśniczych Fijałkowskiego z Pelplina i Soboczyńskiego z Brodnicy jako wiceprezesów. Sekretarzem i skarbnikiem został wybrany p. Czarliński z Torunia. Siedziba towarzystwa mieści się w Toruniu przy ul. Szerokiej 11.

Wycieczka dzieci z ochronki przy ul. Rybackiej.

Dnia 19 czerwca br. zrobiły dzieci z ochronki przy ul. Rybackiej doroczną wycieczkę na drugi brzeg Wisły do p. Salezyńskiego. Punktualnie o godzinie 2 w poł. wyruszyły rażno dzieciaki bardzo pięknie przystrojone z chorągiewkami i lampionami przy dźwiękach orkiestry S. M. P. Pogoda nie sprzyjała bardzo. Z wielkim trudem zaszły dzieci do celu wycieczki przed zbliżającym się deszczem, gdzie po krótkim odpoczynku wypili wspólnie kawę. Następnie odbyły się popisy wychowanków, które wypadły nadzwyczaj udanie. Należy podkreślić wielką a bezinteresowną pracę oraz macierzyńską staranność czcigodnej siostry przełożonej Anieli. — Wielką radość wywołał wśród wycieczkowców przyjazd wielebnego ks. prałata Dembka. W obecności tak czcigodnego gościa dzieci jeszcze raz powtórzyły swe śpiewy, deklamacje i nadzwyczaj dobrze wykonany ładny taniec. Z powodu zbyt zimna już o godzinie mniej więcej 8-ej dzieci musiały wracać spiesźnie do domu. Przybywszy do klasztoru przy ulicy Rybackiej, przemówił do dzieci wiel. ks. prałat Dembek, dziękując siostronom za opiekę i wychowanie przyszłych obywateli na chwałę Boga i na pożytek ludziom. Przemówienie swe zakończył okrzykiem: „Niech żyje siostra Aniela”. Poczem zaśpiewano wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Jeden z uczestników.

Zderzenie taksówki z tramwajem.

Wczoraj popołudniu przy ul. Wybickiego, tuż przy Rybim Rynku, o mało co nie doszło do katastrofy, która mogła mieć poważne następstwa. Nieuważny szofer jadąc przed tramwajem, zamierzał wjechać na ulicę Groblową. Przestrzeń jednak jaka rozdzielała taksówkę od tramwaju była zbyt mała, by uniknąć zderzenia z tramwajem, móc to skutecznie. — Szofer niezważając jednak na to, chciał zaimar swój wprowadzić w czyn. Zanim jednak zdołał to uczynić, tramwaj wpadł na taksówkę i uszkodził ją dość poważnie, odrywając taksówce lewe koło wraz z osią. (m)

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze odbędzie się (wyjątkowo z powodu przypadającego na ostatni piątek miesiąca święta Św. Piotra i Pawła) w piątek, dnia 22 bm. o godz. 5-ej popoł. w kancelarii ks. Prałata. Na porządku obrad: Wykład ks. prałata Dembka. O jaknajliczniejszy udział pań prosi uprzejmie Zarząd.

(rt) Towarzystwo Czeladzi piekarskich ma w sobotę, dnia 23. VI br. walne zebranie w sali „Pod złotym lwem” o godz. 7 wiecz., na które się zaprasza wszystkich członków i wszystkich czeladników piekarskich z Grudziądza. Z powodu bardzo ważnych obrad uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Bławatnicy Pomorza na Śląsku Cieszyńskim

W poniedziałek 18 bm. uczestnicy wycieczki zebraли się w sali posiedzeń Związku Przemysłowców w Bielsku, gdzie dyr. Bielskiej Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Teofil Adamecki wygłosił odczyt na temat „Zarys historii przemysłu włókienniczego w Bielsku”. W treściwym referacie zapoznał prelegent ze stopniowym rozwojem przemysłu włókienniczego w Bielsku i okolicy poczynając od XVI wieku, ze sposobem prymitywnej początkowo produkcji towarów bez maszyn aż do chwili obecnej, gdy już wobec ostatnich zdobyczy techniki fabryki pracują maszynami najnowszej konstrukcji, omówił perypetje przemysłu włókienniczego w Bielsku w okresie wojennym i inflacyjnym oraz przedstawił kierunki dużego eksportu towarów bielskich. Ciekawy ten referat uczestnicy wycieczki wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem, darząc prelegenta gorącymi oklaskami. Następnie uprzejmi gospodarze w osobach pp. dyr. Konwencji Fabrykantów Watzke'go, dyr. Izby Przem.-Handl. dr. Adameckiego oraz przedstawicieli Konwencji i Związku Przemysłowców towarzyszyli wycieczce przy zwiedzaniu fabryk. Zwiedzono Fabrykę Wyrobów Wełnianych „Plutzer & Brühl” jednoczącą w sobie

także „Polsko-Holenderskie Towarzystwo dla uszlachetnienia surowców włókienniczych” i „Polską Tkalnię Jedwabiu”, gdzie przedstawiciele fabryki w osobach dyr. Połomskiego, Loewita i tkacza wzorzystego p. Głuszka zapoznali ich z techniką fabrykacji. Następnie wycieczka zwiedziła farbiarnię, tkalnię i parową maszynę zapędową najnowszą konstrukcji fabryki „Strzygowskiego”. Następnie część wycieczki wyjechała samochodami do Skoczowa, gdzie szczegółowo pod kierunkiem p. dr. Heilperna zwiedziła fabrykę kocy „Bracia Heilpern” i fabrykę parasoli „Palas”, podczas, gdy reszta wycieczki w towarzystwie dyr. Konwencji p. Watzka, dr. Grossa i dr. Opuszyńskiego zwiedziła w Białej fabrykę pluszy i baranków „Weiss & Goetz”, ręczne fabryki dywanów „Lozja” i „Karol Riesenfeld” oraz składnice fabryk „Strzygowski”, „Karol Hess i Synowie”, „Sternikkel & Gülcher”, „Rabinowitz i Synowie” i in. Późatem uczestnicy wycieczki na własną rękę odwiedzili swoich dostawców a niektórzy ponadto fabrykę szczotek i pędzli „Bracia Sennewald” w Białej, która to fabryka zatrudnia około 500 robotników, wytwarza dziennie około 30.000 sztuk różnych szczotek, eksportując z tego około 40 procent.

Tuchola.

Egzamin wstępny w seminarjum odbędzie się w czwartek, 28 bm. Początek o godz. 8 rano. Egzamin potrwa tylko jeden dzień.

Na rzecz harcerskich obozów letnich.

Drużyna harc. przy Szkole Wydziałowej urzędza w niedzielę, 24 bm. o godz. 8.30 wiecz. przedstawienie. W programie: komedia pt. „Jak Bolek został harcerzem”, monolog, deklamacje oraz żywy obraz. Ceny miejsc bardzo niskie, od 2 zł. do 50 gr. W sobotę o godz. 18 próba generalna. Czytsty zysk przeznaczony jest na obozy letnie harcerskie. Sądzymy, że ten szlachetny cel ściągnie całe obywatelstwo. Nadmieniamy, że odegrana ko-

medja należy do najbardziej wesołych sztuk z życia harcerskiego. Wykonano ją przed kilku miesiącami Radio warszawskie.

Sploszony złodziej.

W niedzielę, 17 bm. zakradł się do tat. seminarjum złodziej. Podrobionym prawdopodobnie kluczem otworzył kancelarię i usiłował dostać się do biurka, szperając zapewne za pierściami. Wzczas jednak został sploszony. Celem wykrycia włamywacza zażądała Dyrekcja psa policyjnego, jednak ani Chojnice ani też Grudziądz nie przysłały z powodu dyskwalifikowania psów. Tut. policji nie udało się dotychczas sprawy wykryć.

Wycieczka towarz. Kupców Samodzielnych w Tucholi do Sliwic.

Dnia 20 czerwca br. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Tucholi urządziło wycieczkę automobilami do Sliwic dla członków i ich rodzin. W wycieczce wzięli udział oprócz członków burmistrz m. Tucholi p. Stanisław Saganowski z małżonką oraz inspektor Górny. Po przybyciu do Sliwic zwiedzono tamtejszy kościół i niezmiernie malowniczo położony emmentarz oraz wioskę poczem w lokalu p. Nürnberga spożyto wspólnie podwieczorek, dokonano zdjęcia fotograficznego i tańczono. Wieczorem odbyło się zebranie członków, w którym wzięli udział oprócz przybyłych z Tucholi kupcy ze Sliwic. Prezes Towarzystwa p. Janeczkowski zagajając zebranie zaznaczył, że dla utrzymania osobistego kontaktu z członkami towarzystwa zamieszkałymi w Sliwicach poraz trzeci już zebranie kupiectwa tucholskiego odbywa się tamże, poczem omówił sprawę zmiany godzin otwarcia składów w związku z mającą się w tej sprawie odbyć konferencja w Bydgoskiej Izbie Przem.-Handl.

Następnie przedmiotem obrad była sprawa sztydów w związku z przepisami nowej ustawy przemysłowej, zakomunikowano o pobyście delegacji Towarzystwa (pp. Janeczkowski, Lamparski i Wawrzynowicz) u Dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Chojnicach. Na skutek wizyty delegacji Towarzystwa Tuchola otrzymała reprezentację w Komitecie Dyskontowym, zastępstwo Banku Polskiego na Tuchole otrzyma Miejska Kasa Oszczędności, której również Bank Polski ma przyznać zł. 50.000 redyskonta. Po zakomunikowaniu zebranym przez prezesa Tow., że dyr. Oddziału Banku Polskiego w Chojnicach w najbliższych dniach przybędzie do Tucholi

celem odbycia konferencji z członkami Towarzystwa, p. Lamparski zaznaczył, że powstanie nowego oddziału Banku Polskiego odczują korzystnie tucholskie instytucje bankowe i pośrednio miejscowy handel i przemysł.

Następnie przybyli imieniem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dr. Rzepecki wygłosił obszernie przemówienie, informując zebranych o projektowanej reformie podatku przemysłowego, projekcie podatku majątkowego, rewizji koncesji, praktyce uczniów i o nowych przepisach o umowie o pracę. Po referacie nastąpiła dyskusja, poczem przewodniczący podziękował miejscowemu proboszczowi za przybycie i zaapelował do kupiectwa w Sliwicach, by doceniało znaczenie organizacji i podziękował za gościnne przyjęcie wycieczki. W godzinach wieczornych nastąpił powrót do Tucholi. Wycieczka odbyła się nader harmonijnie, a z udziału w niej obecni byli nader radzi.

Z całej Polski.

POSTERUNKOWY PODEJRZANY O SZPIEGOSTWO.

Tarnowskie Góry, 20. 6. Wczoraj przed tutejszym sądem powiatowym stawali w charakterze oskarżonych starszy posterunkowy Pol. Państw., Dziwisz, oraz pielęgniarz Pysz. Podejrzańni byli oni o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa. Rozprawę odroczoneo dla powołania nowych świadków.

MORD RABUNKOWY W STRYJU.

Stryj, 20. 6. We wsi Wownia pod Stryjem dokonano krwawego napadu

na kierownika miejscowego sklepu gminnego, Michała Kociuryna.

W nocy do mieszkania Kociuryna wdarli się bandyci i zamordowali go uderzeniami noża w gardło i lewe oko, poczem zrabowali z kasy ogniotrwałej 400 zł.

Mord i rabunek spostrzeżono dopiero rano. Policja miejscowa rozpoczęła energiczne dochodzenia.

POTEGA CIEMNOTY.

Chłopi zburzyli antenę celem wstrzymania deszczów.

Nowy Sącz, 20. 6. We wsi Bieganowicach pod Nowym Sączem chłopi zniszczyli antenę radiową.

Powodem tego zniszczenia było przekonanie, że radio jest przyczyną deszczów i zaburzeń atmosferycznych.

NAPAD BANDYCKI.

Katowice, 20. 6. Do mieszkania lekarza-dentysty dr. Korsza w Nowej Wsi — wtargnęło dwóch uzbrojonych i zamaskowanych bandytów. — Zakneblowali oni usta i związali ręce i nogi służącej, poczem jęli rabować. Z rozbitego biurka — zabrali 15.000 zł. gotówką.

Lekarz Korsza ukrył się podczas napadu za bocznymi drzwiami i tu przeczekał rabunek.

Policja, po przeprowadzeniu energicznego śledztwa, aresztowała Jana Dudka, Karola Marnego i Edwarda Borówkę, którzy przyparali do muru, przyznali się do napadu i wskazali miejsce, gdzie ukryli zrabowane pieniądze. Całą sumę odnaleziono.

Rekord szybkości dziennikarskiej.

Za rekord szybkości dziennikarskiej uchodził dotychczas czyn współpracownika „American Telegraph Company”, który pewną wiadomość z Nowego Jorku do Londynu przesłał w ciągu 59 sekund, a zatem w ciągu niespełna minuty.

Łatwo domyśleć się, że nie była to wiadomość o jakimś wielkim zdarzeniu politycznym, lecz dotycząca dziedziny sportu, mianowicie o zwycięstwie boksera amerykańskiego Dempsey'a nad swym francuskim rywalem Carpentierem.

Rekord ten został niedawno pobity przez dziennikarza z Południowej Ameryki, który wynik meczu piłki nożnej pomiędzy drużyną urugwajską i argentyńską przetelegrafował do Europy w ciągu 52 sekund.

Giełda pieniężna.

WALUTY.

Gdańsk, 21. 6. (A.W.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57.47—57.62, przekaz na Warszawę 57.45—57.60, za 100 guld. prywatnie 173.611—174.060.

DEWIZY.

Warszawa, 21. 6. (A.W.) Holandia 359.65, Londyn 43.50, Nowy Jork 8.30, Paryż 35.03½, Praga 26.41½, Szwajcaria 171.87½, Sztokholm 239.90, Wiedeń 125.50, Włochy 46.85. Tendencja utrzymana

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 21. 6. (A.W.) Żyto kongresowe 116 ft. 49.50—50, pszenica 56—57, jęczmień browarowy 50—51, na kaszę 46—47, owies jednolity 50—52, mąka pszenna 0000a 90—92, mąka pszenna 0000 82—84, mąka żytnia 65 proc. 71—72. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Nie popieraj polskim groszem obcych

Sport.

BACZNOŚĆ SOKÓŁ KONNY!

Ćwiczenia Sokola konnego odbywać się będą z dniem 24 bm. w każdą niedzielę i święto o godz. 6.30 w Obozie Szkoły Kawalerji. Wzywam wszystkich druhów, taksamo i nowozgłoszonych członków, o punktualne stawienie się na przyszłe ćwiczenia w nast. niedzielę tj. dnia 24 bm. Czołem! Dr. Grygier, prezes.

WIANKI

Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła“ urządza w dniu 23-go czerwca br. tradycyjne wianki na przystani swojej nad Wisłą. Zaproszenia zostały już rozesłane.

Program: Godz. 20.00 Początek (orkiestra gra marsza), śpiew chórów. Godz. 20.30 Wyjazd łodzi na Wisłę i zapalenie ognisk. Godz. 21.20 Puszczenie wianków z łodzi na Wisłę przy ogniskach rakietowych. Godz. 22.30 Defilada wszystkich łodzi przy świetle reflektorów. Godz. 23.00 Zakończenie.

ZAWODY BOKSERSKIE OLYMPII,

które odbędą się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 5-tej popoł. na boisku T. S. Olympia (obok lotniska) wywołały wielkie zainteresowanie, zresztą zupełnie słusznie, bowiem walki będą twarde i bardzo ciekawe, za co ręczą nazwiska zawodników, biorących udział w powyższych zawodach.

O pierwszeństwo w poszczególnych kategoriach wag walczyć będą: 1. Zieliński i Goliński, 2. Kempa i Gall, 3. Witkowski i Lampkowski, 4. Kozłowski i Kikulski, 5. Wróblewski i Lick, 6. Soszyński i Wyżlic, 7. Pausder i Mleczek, 8. Ostrowski (64 pp.) i Wexner. Sędziować w ringu będzie p. Sądowski.

Zawody powyższe pokażą nam znaczną poprawę stylu oraz doskonałą formę pięściarzy Olympji, którzy intensywnie trenują, ażeby w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski, które odbędą się w Katowicach, jaknajlepsze wyniki osiągnąć.

Wstęp na zawody 50 groszy i 1 zł.

WALKI ZAPAŚNICZE

W niedzielę 24 bm. klub H. i V. urządza w Domu Towarzystw imprezę sportową, której atrakcją będzie walka znanego zapaśnika p. Zaremby z jednym z najlepszych na Pomorzu amatorów sportu zapaśniczego p. Felchnerowskim.

ZEBRANIE K. S. WISŁY.

Klub Sportowy Wisła podaje wszystkim członkom do wiadomości, iż w piątek dnia 22 czerwca br. odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. na sali p. Derdowskiego ul. Chelmińska zebranie miesięczne. Z powodu bardzo ważnych spraw, m. in. sprawa wyjazdu do Teczewa na rozgrywkę piłki nożnej przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Samochód-rakieta staje do zawodów

o pobicie rekordu szybkości na szynach kolejowych.

Berlin. Na dzień 23 b. m. wyznaczono próbę pobicia rekordu szybkości 333 kilometrów na godzinę przy pomocy rakiety Opela typu „Rak (Rakieta) III“, t. j. samochodu na szynach.

Start odbędzie się na 7-kilometrowym torze kolejowym w Burgwedel Celle koło Hannoveru. Wyładowania rakiety następować będą ukośnie w górę, by prócz nadania wehikulowi siły popędowej utrzymać go w sznachu.

Prócz rakiet popędowych zastosowane będą rakiety hamulcowe, które po przebyciu odpowiedniej przestrzeni, poczną działać automatycznie w kierunku odwrotnym do biegu pociągu.

Czary elektryczności.

Radjo-elektryczna „armata“, którą można zniszczyć całą artylerją i „niewidzialne“ promienie.

Ostatnie tygodnie przyniosły ludzkości kilka odkryć, mogących niemal przeistoczyć i tak już skomplikowane życie naszych.

Dzięki pracom Bairda udało się uwidocznić na ekranie, umieszczonym w piwnicy domu, znajdującego się na przedmieściu New Yorku, te ruchy, które parę minut przedtem wykonali artyści teatralni angielscy przed aparatem, umieszczonym w pokoju jednego z domów londyńskich.

„Telewizjonizm“ stał się obecnie rzeczą wykonalną, i jest na drodze, na jakiej przed kilkunastu laty znajdowała się kinematografia po zbudowaniu pierwszych aparatów Lumiere'a.

Przed niedawnym czasem otrzymały pewne koła naukowe wiadomość, że w Stanach Zjedn. Ameryki Półn., w New Yorku, inżynier Coolidge zbudował aparat, dzięki któremu może wyładowywać olbrzymie ilości energii elektrycznej, dochodzące do 900 000 wolt, rzucając w przestrzeń prądy elektryczne o szybkości 17 000 mil na sekundę, t. j. równie szybkich, jak światło.

Sila przenikania tych nowych promieni równa się sile 1000 kg radjum. Ponieważ, jak wiadomo, na całym świecie istnieje mniej więcej 450 gramów radjum, można sobie wyobrazić, jakiej olbrzymiej doniosłości jest nowe odkrycie Coolidge'a.

Uczony ten pracuje od lat kilku w Instytucie amerykańskim inżynierów-elektrotechników w New

Yorku. — Aparat doktora Coolidge'a wyrzuca elektrony szybkością 175 000 mil na sekundę. Inaczej mówiąc, szybkość tych elektronów jest 350 000 razy większa od szybkości kuli, wyrzuconej przez karabin wojskowy.

Praktycznie rezultaty odkrycia Coolidge'a są nieobliczalne, zwłaszcza, że aparat znajduje się w posiadaniu tak finansowo potężnego przedsiębiorstwa, jakim jest „Amerykańska Kompanja Elektryczna“.

W każdym razie można już dzisiaj przewidzieć, jakie zastosowanie, wprost potworne, zdołają uczynić Amerykanie z wynalazku Coolidge'a. Rura owa może na olbrzymią przestrzeń szerzyć zniszczenie i śmierć, pałac wszystkich. Żaden aeroplan, żadna bateria artylerji nie ostoi się przed rurą wyładowania elektrycznego Coolidge.

Dodamy do tego, że obecnie w Anglii zbudowano aparat, który wysyła niewidzialne promienie świetlne. Skonstruowany przez wynalazcę aparat koncentruje swe niewidzialne promienie i oświetla aeroplan nieprzyjacielski w taki sposób, że tylko ci, którzy kierują aparatem, widzą ten aeroplan, podczas gdy kierownik aeroplanu, ani ci, którzy z ziemi obserwują go, nie mogą dostrzec tych promieni. Ostatnie doświadczenia pozwoliły widzieć dokładnie statek, w czasie gęstej mgły na morzu — statek odległy o 16 kilometrów od punktu, gdzie znajdował się aparat.

Dom w którym straszy.

Policja nie wykryć nie może.

Przeszło miesiąc już cała ludność Medjolanu żyje w niezwykłym podnieceniu. Dom przemysłowca, nazwiskiem Bianchi, opanowały bowiem rzekomo upiory. W domu tym, położonym przy ulicy Danta, toczy się prawdziwa „wojna“ z duchami.

O pewnej godzinie wieczorem rozpoczyna się np. bombardowanie okien tego domu, wychodzących na podwórze, padają duże kawałki węgla, które nieraz, gdy mieszkańcy domu nie byli jeszcze dość ostrożni, nietylko tłukły szyby, lecz nawet raniły. Służącą np. kawał węgla trafił w czoło i ciężko pokaleczył.

Teraz w całym domu Biankich ludzie wyglądają jakby przybyli ze szpitala warjatów, nikt nie może zmrużyć oka, a właściciel skarby obiecuje temu, kto wyjaśni zagadkę upiorów, które dom nawiedzają. Dotąd jednak nikomu się to nie udało, choć policja zrobiła już bardzo wiele w kierunku wyjaśnienia tajemnicy.

Na pierwszą próbę umieszczono w tym domu kilku agentów policyjnych. Tej nocy nikt okien nie bombardował. Lecz już następnej nocy przez okna posypały się duże kawałki węgla, a zdziwieni policjanci w żaden sposób dojść nie mogli, co to właściwie znaczy. Podejrzewano sąsiadów z wyższego piętra, zamieszkałych w podwórzu; a że jednemu z policjantów zdawało się, że właśnie z okna tego mieszkania wysunęła się ręka i po chwili padł kamień, tam postawiono posterunek policyjny, mimo, że mieszkanie zajmuje bardzo poważna

go jednak odnaleźć. A gdy duchy urządziły dłuższą przerwę, przestano myśleć o całej sprawie, pocieszając się, że wszystko będzie już po dawnemu spokojnie.

Nagle upiory z ulicy Danta znowu dały znać o sobie; podjęły one nanowo wojnę, polegającą na rzucaniu węgla, lecz jednocześnie dzwonić zaczęły dzwonkiem, umieszczonym u wejścia do mieszkania Biankich. Dzwonek dzwonił, lecz gdy ktoś z domowników wyszedł otworzyć, okazywało się, że przed drzwiami niema nikogo.

Nie poprzestając na tych udrękach, zaczęto z każdą niemal porządką nadsyłać masy listów anonimowych o tajemniczej treści, ciągle wzywano Biankich do telefonu i mówiono zupełnie nieznanym głosem rzeczy niezrozumiałe. Jednym słowem „upiory“ nie zapomniły niczego, bo obrzydzić życie całej rodzinie.

W tych dniach Bianchi z żoną wyjechał, a w domu została tylko jego siostra, dziecko i służąca. Przyjaciele rodziny nie opuszczali pozostałych w domu, dzień i noc tam siedząc, pilnowała ich również policja, lecz i tym razem nie można było wyjaśnić, kto właściwie jest sprawcą całej kabały. A że nie można go wykryć, więc i domownicy i policja każdego podejrzewają o ten występ.

Zdarzyło się więc, że kiedy któregoś dnia przyszedł do Biankich pewien młody człowiek i oświadczył, że jako elektrotechnik z zawodu interesuje się dzwonkami, które dzwonią same, policja go aresztowała i odprowadziła do komisariatu. Tam dopiero wyjaśniło się, że był to naprawdę elektrotechnik, niczem w tę dziwną sprawę nie zamieszany.

Innego znowu dnia schwytano młodą dziewczynę, którą zauważono przy drzwiach. Posadzono ją o to, że dzwoni i ucieka. Lecz i tym razem posądzenie było bezpodstawne. Wprawdzie do domu wciąż przybywają nowi amatorzy dociekań policyjnych i tropień, oświadczać, że napewno wykryją wszystko. Dotąd jednak nie im się nie udało, a dom nabiera sławy zupełnie opanowanego przez złe duchy.

TEATR :: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek odbywają się jednocześnie próby z 2 sztuk z „Damy od Maksyma“, która ukaże się poraz pierwszy w nadchodzący wtorek i z „Chaty za wsią“, z której premiera odbędzie się w piątek 29 bm. na letniej scenie Opery leśnej.

„Głośna sprawa“ — ceny minimalne. W sobotę ukaże się poraz ostatni „Głośna sprawa“ dostępna dla wszystkich, tak dla uczącej się młodzieży jak i starszych. Ceny miejsce na sobotę niższe do minimum od 40 gr. do 1.20. Abonament ważny bezprocentowy. Początek godz. 8.30 wieczorem.

„Tajemnica powodzenia“, która cieszy się niezwykłym powodzeniem, — zniewoliła dyrekcję do wystawienia jeszcze raz tej świetnej sztuki na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu. Celem udostępnienia ceny miejsce niższe od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy. Początek godz. 8.30 wiecz. A

KINO „APOLLO“

demonstruje dramat ilustrujący dzieje niedoświadczonych dziewczęcia p. t.

„W wirze stolic świata“ z May Alac Avoy. Pozatem wspaniały nadprogram. Wkrótce „Dama Kameljowa“. W niedzielę o godz. 2 przedstawienie dla młodzieży.

KINO „NOWOŚCI“

wyświetla dziś i dni następne szampańską komedię z królami humoru Pat i Patachon (jako marynarze i bokserzy). Prócz tego bogaty nadprogram. Początek seansów o godz. 6.15 i 8.15.

Toruń.

TEATR POMORSKI

Dziś, w piątek, dn. 22 bm. z powodu wyjazdu do Inowrocławia teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8.15 wieczorem operetka Kollo „Marietta“.

W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 4 popoł. „Powrót do grzechu“; wieczorem o godz. 8.15 „Marietta“.

KINO „PAN“

wielka premiera „Tulaczka ks. Trubekiej“.

KINO APOLLO

Początek przedstawień o godzinie 6,30 i 8,30, w niedzielę o godz. 4-tej.

DZIŚ! Tyko 3 dni wspaniały dramat DZIŚ!

„W WIRZE STOLICY ŚWIATA“

Dramat ilustr. dzieje niedoświadczoną dziewczęcia w wirze stolic świata Londynu i Paryża.
W roli głównej: **MAY MAC AVOY.**

Pozatem wielki nadprogram!

Wkrótce: Dama Kameljowa!

W niedzielę o godz. 2-ej przedstawienie dla młodzieży.

OGŁOSZENIE.

Podaję do wiadomości, że nabyłem drogą kupna ruchomości bylej fabryki gazomierzy i wodomierzy w Grudziądzu i że odpowiadam tylko za zobowiązania kontraktem objęte bylej firmy.

Pozatem, wszelkie kontraktem nie objęte długi ma regulować były właściciel fabryki **WALERY KRUSZEWSKI** lub jego poręczyciele.

Bronisław Frydrychowski

UWAGA!

Stale stanowisko

na pensję i prowizję — może uzyskać inspektor ubezpieczeniowy możliwie z długoletnim doświadczeniem fachowym, specjalista w pozyskiwaniu ubezpieczeń od **nieszczęśliwych wypadków.**

Oferty z życiorysem uwzględniającym szczegółowo pracę w asekuracji i żądaniem wynagrodzeniem prosimy kierować do Oddziału

„**VESTY**“ Banku Wzajemnych Ubezpieczeń

w Grudziądzu
Plac 23 Stycznia 10.

Zapewniamy poufne traktowanie sprawy.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pyta- niach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszew- skiego instruktora korporacji przemysłowych.
Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

Owagałości wydawnictwa świadczy fakt, że wy- dany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie“

Grudziądz

ul. Mickiewicza nr. 8.

Ogłaszajcie

w Goncu Nadwiślańskim!

Urzędnikom i Wojskowym na raty

Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, ale ksandrylowych i z prawdziwymi perłami, koleżków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuję wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. **Kupuję brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra**

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ
PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZÓW.
Mickiewicza 21. I. piętro. — przy poczcie.

Werki G. Bäckera 5 mlotkowe bim-bam 145 zł

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

Polewacze

i

wypalacze

glazury kaflowej

potrzebni na akordy.

Oferty pisemne przesłać:

Grudziądz,

skrzynka poczt. 35.

Baczność Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczy- pospolitej o Prawie Przemysłem wyszły z druku i są do nabycia nastę- pujące wydawnictwa:

- USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk tejsze z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł.
- WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatko- wych urzędzeń — wydanie zbioro- we w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . 2.20 zł.
- STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Hau- dlu na specjalnym papierze pisem- nym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyja- śnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzem- plarza . . . 0.40 zł.
- CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZY- SZŁOŚCI Zakres działania Cech- ów według nowej Ustawy Prze- mysłowej (wyczerpujące wyjaśnie- nie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . 0.40 zł.
- STATUT WYDZIAŁU CZELADNI- KÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystoso- wany. Cena egzemplarza . 0.20 zł.
- REGULAMIN SĄDU POLUBOWNE- GO CECHU, przystosowany do po- trzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.
- STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, od- powiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.
- STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza . . . 0.40 zł.
- PODRĘCZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewckim. Cena egzempl. 1.00 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszon- kowym wykonane i stanowią część bi- blioteczki zawodowej i cechowej, któ- rą niżej podpisana Spółdzielnia Wy- dawnicza tworzy. Przy przesyłce do- licza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu za- liczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszcze- nie chemiczne, pras- ow. sztywnej bie- lizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

Wyjeżdżam

od 26. VI. — 23. VII.

Dr. Hoffmann

Nadzwyczajna okazja!

Okazyjnie sprzedam:

- Damski pierścionek z 3 ładne- mi brylantami i diamentami, długi fason wiedeński . . . 325 zł.
- Męski złoty zegarek na rękę, werk szwajcarski, anker, 15 rubis, zupełnie nowy . . 150 zł.
- Srebrna papierośnica, nowa, masywna 45 zł.
- Damski zegarek złoty na czar- nej tasiemce, anker, nowy 60 zł.
- Werk Gustav Baeßer West- münster na 3 ciężarki . . . 290 zł.

B. PAPIER, Grudziądz
Mickiewicza 21, I p.

Węgiel drzewny

(specjalny do prasowania) = stale na składzie i poleca bardzo tanio

Hipolit Kotliński, Grudziądz
Składy żelaza i sprzętów kuchennych
Mickiewicza 24 i Rynek róg ul. Długiej 24
telefon 3 telefon 8.

Kąpielowe

- Kostjumy 2.50 zł.
- Czapki 1.90 „
- Paski 2.50 „
- Ręczniki 2.50 „

Pantofle, Prześcieradła
PŁACHTA
Grudziądz Stara 17/19.

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobio- ne w pokoście, lakiery do pod- łóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pęd- dzle w wielkim wyborze najkorzystniej w

Drogerji Centralnej
ul. Stara 11.

P a k
Smole destylowana
L e p n i k
la. pape dachową
W a p n o
Cement portlandzki dostarczają po najniższych cenach
Bracia Schlieper
Fabryka papy dachowej i destylacja smoty na wielką skalę.
BYDGOSZCZ,
Telef. 306 Telef. 361.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„**Goniec Nadwiślański**“ na miesiąc lipiec za 2,86 zł. — III-ci kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych.*)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko:

miejsceowość:

ulica nr.:

*) Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. gr.

tytułem przedpłaty codziennego

„**Gońca Nadwiślańskiego**“

za miesiąc lipiec — III-ci kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., d. 1928

podpis urzędnika.

Dnia 15 czerwca br. zmarł po długich ciężkich cierpieniach w podróży wskutek powtórnego paraliżu mój drogi mąż Phil. & Med. Vet.

Dr. Alfred Pollak

w 58 roku życia, o czym donosi krewnym i znajomym

Żona.

Grudziądz-Inowrocław

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed odnajmowaniem od kogokolwiek mieszkania w domu przy ul. Słowackiego nr. 7 bez mojej wiedzy i zgody.
DAWIDZINSKI administrator domu

Ostrzegam

każdego przed wynajęciem mieszkania ze sklepem od pana Gorgasa przy ul. Kalkowej Nr. 13. Właściciel domu. 1507

Sprzedaż

Sprzedam korzystnie 2 ściany balkonowe. Nawrocka, Forteczna 1.

Sprzedam okazynie kołczyki z brylantami prawdziwymi perłami. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1490.

DOM piętrowy przy ulicy Chelmińskiej nr. 21 do sprzedania. 1486

Futro damskie (foki) płaszcz na średnią figurę elegancki i zupełnie nowy okazynie na sprzedaż (650 zł.) Nadgórną 2 (oficyna) Piotrowska

Bibliotekę dębową sprzedam okazynie tania Chelmińska 1 II ptr.

Zniwiarkę kierat (Rosswerk) czterokony, bryczkę tania sprzedam Majatek Nowawies tel. 91.

Więszą ilość drutu kolczastego i żelaza do użytku oddaje korzystnie Tuszewska Grobla 36. (4206)

Zniwiarkę mało używaną, dobrze utrzymaną za 550 zł. sprzedam Ziep, Nowawies pow. Grudziądz tel. 499.

Sprzedam płaszcz letni damski z białym kołnierzykiem jak nowy bardzo korzystnie Plac 23 Stycznia 16 I p. prawo. 1508

Poszuk. posady

Biurowa początkująca przyjmie posadę za niskim wynagrodzeniem. Of. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1504.

Mieszkania

Mieszkania od 3-5 pokojowego poszukuje w centr. Zapłacę za rok z góry, kosztu remontu i 100 zł. za wskazanie takiego. Oferty do Gońca Nadw. pod n. 4550.

Pokój umeblowany utrzymaniem do wynajęcia Kościuszki 26 II p. lewo.

Mieszkania poszukuję 1 do 3 pokojowego z kuchnią lub próżny pokój z możliwością gotowania. Placę czynsz według umowy i ew. remont. Zgł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 999.

Poszukuję umeblowan. pokoju z kuchnią od zaraz. Oferty do Gońca Nadw. pod nr. 1518.

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią gaz, elektryczność odstepie od 1. 7. b.r. Adres wskaże Gońiec Nadwiślański. pod nr. 1464

Poszukuję mieszkania 3-5 pokoj. w srodmieściu do 1 lipca, placę czynsz za rok z góry. Za wskazanie mi tegoż placę 100 zł. (1533) Budkiewicza 7, skład.

Pokoju skrom. umeblowan. z używ. kuchni poszukuje. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1484.

4 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość Pasynki, ul. Radzyńska 5. 1514

Mieszkania 2-3 pokojowe poszukuje bezdzietne małżeństwo od zaraz. Czynsz według umowy. Ewentualnie 2 pokoje nieumeblowane z użytkowaniem kuchni. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 1517

Dzierżawy

Małych ubik. na warsztat mechaniczny poszukuje Stefański, Plac 23 Stycznia 9 III ptr. prawo. 1477

Wolne posady

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz lub później P. Zieman zakł. fryz. dla pań i panów Chojnice.

Fryzjer potrzebny od zaraz Salon Fryzjerski „Julian“, Stara 12.

Ucznia

biurowego z wykształceniem 6 klas gimnazjalnych lub równorzędem poszukujemy. Oferty wraz z życiorysem wnosząc należy na piśmie.

Herzfeld & Victorius T. A. Grudziądz

Nieuwzględnione of. pozostaną bez odpowiedzi. 4543

Czeladnika krawieckiego na duże sztuki poszukuje od zaraz F. Rosiński, Świecie n. W. Klasztorna 11. 4520

Poszukuje się od zaraz 20 murarzy. Praca do Nowego Roku zapewniona i pod dachem. Placa 1,50 na godzinę oraz wolne mieszkanie i kuchnia wspólna. Zgłoszenia przyjmują polier Eekert, Swierkocin, cegielnia koło Grudziądza. 1478

Uczeń

może się zgłosić Piekarnia ul. Mickiewicza 6. 4519

Poszukuje gospodynie, kucharki, pokojowe, również wszelką służbę domową dla miasta i prowincji. Marta Rzepka, zarobkowe biuro pośredn. pracy dla służby domow. Grudziądz, Sienkiewicza 6. 1522

Poszukuje się pierwszorzędną krawcową (bielizniarkę) do domu. Zgłoszenia Młyn parowy Radzyn pow. Grudziądz. 4537

Służąca czysta rzetelna, umiejąca tylko dobrze gotować i pracować do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 7. Zgłoszenia od godz. 11-1 Małomłyńska 7 piekarnia

Dziewczyna do prac domowych potrzebna na zarząd Nadgórną 69 I ptr

Służąca potrzebna od zaraz Jurkiewicz, Ogrodowa 7. 1523

Dziewczyna do posług potrzebna Zgłoszenia od 3-6 popoł. Jakubowski Plac 23 Stycznia 4-5

Dziewczyna do dziecka może się zgłosić w składzie fryzjerskim Radzyńska 20. 1575

Kupna

Beczki (śledziówki) w zdrowym stanie kupuje i prosi o oferty Cz. Stańko, Chelmo Grudziądzka 19.

Nauka

Lekcji angielskiego, francuskiego, matematyki udzielam. Wiad. w składzie galanterijnym Lipowa 4-5.

Zguby

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Józef Dętkosz unieważniam. 1465

Wykaz osobisty na nazwisko Antoni Cholerski Grudziądz unieważniam. 1462

Różne

Oficera kawalerji który w dniu 21 bm. o godzinie 2 rano w ubraniu cywilnym był w „Mazurce“ i miał zajęcie ze mną, proszę o podanie nazwiska i adres pod Poste Restante F.S. 23 celem zlikwidowania zajęcia w drodze honorowej. Oficer rezerwy.

Gabinet warszawski kosmetyczny. Pielęgnowanie cery i włosów. Masaże: ręczny i elektryczny. 151

4-5 tys. zł. i prace włożę do korzystnego interesu prowadzonego przez niezależną, młodą energiczną panią. Oferty ze szczegółami do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1502

Pokost czysto lniany kg. zł. 2.70 poleca Grudziądzki Skład Mydła Mickiewicza 6, tel. 269

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretnarz miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 27 czerwca b. r. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w podwórzu Ratusza II

licytacja

zafantowanego konia. (156a)

Magistrat. — Urząd Egzekucyjny.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać w drodze przetargu publicznego, wykonanie prac malarskich, w budynkach Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, włącznie dostawy materiałów.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na prace malarskie w Państwowej Szkole Budowy Maszyn“ najpóźniej do godziny 11-tej dnia 2 lipca b. r. do niżej podpisanego Urzędu.

Tamże można pobrać za opłatą wzory ofertowe jak i przejrzeć warunki dostawy.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub nieuwzględnienie żadnej oferty. (155a)

Magistrat. — V. Bud.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 23 czerwca 1928 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 10:

biurko damskie, zegar ścienny i leżankę z nakryciem.

Do brzański, komornik sądowy. 6159a)

SPRZEDAŻ MEBLI.

Kompletna dębowa sypialnia, szafy, stoły rozkładane i biurowe, łóżka, pierzmy, umywalki z marmurowymi płytami, 2 kanapy pluszowe, dla tapicerów 2 stare kanapy z dębowego drzewa do przerobienia, etażerka do książek, 100 kufli do piwa, obrazy, lampy i inne rzeczy korzystnie sprzedam

Hala Mebli, Mickiewicza 26/27 w podwórzu, I piętro.

Roczne Walne Zebranie

Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu odbędzie się w środę, dnia 4 lipca br. o godzinie 7,30 wieczór na sali hotelu „Pod Złotym Lwem“, ul. 3 Maja, z programem przewidzianym Statutem Towarzystwa. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się następne zebranie 15 minut później z prawomocnością uchwał bez względu na ilość członków. (4545)

Zarząd

Józef Mazur, prezes. Franciszek Ruciński, vice prezes. Wiktor Szulc, skarbnik. Bol. Bieńkowski, sekretarz.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 23 czerwca 1928 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę

1 motor elektr., 1 maszyna do wyrobów chemicznych z przyrządami.

Zbiórka licytantów ul. Forteczna nr. 3 w podwórzu. (6158)

Józefowicz, komornik sądowy.

Dobrowolna licytacja.

W sobotę, dnia 23 czerwca o godz. 12-tej sprzedawać będą w drodze publicznego przetargu za gotówkę:

1 stół sklepowy oszklony (t. zw. buffet), 1 kompletna rama od okna wystawowego, 15 krzeseł koszykowych, 10 okrągłych i podłużnych stołów.

Przetarg odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Starej nr. 21 w podwórzu.

Większa miejscowa firma poszukuje od zaraz

GOŃCA BIUROWEGO.

Starsi panowie z dobrymi świadectwami ze znajomością niemieckiego i polskiego, mogą się zgłaszać zaraz pod nr. 4528 do Adm. Gońca Nadwiśl.

Kto udzielałby lekcji języka polskiego? Zgłoszenia uprasza się kierować do **Julian Guss** Wybickiego 6-8.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klientelę, że obok składu papierów, przyborów piśmiennych i tytoniu prowadzę jeszcze

weksle i znaczki stemplowe.

M. Rostowa 4514) Grudziądz, Pańska 4.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. J. Średziński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11-1. Rekopisów nie zwraca. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.